Nr. 50. Sroda, 3 Marca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 12 w południe zawarty został związek małżeński Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Teresą w kaplicy nadwornej zamku.

Ich c. i k. Mości udali się w oznaczonej godzinie z Najwyższymi członkami Rodziny, poprzedzani męskim orszakiem dworu w strojach galowych, przez apartament obsadzony gwardyą przyboczną, na dół do dworskiego kościoła parafialnego.

Porządek pochodu Najwyższych i Wysokich Osób był następujący:

Ich c. i k. Wysokości Najdostojniejsi:
Arcyksiążę Rainer,
Arcyksiążę Wilhelm,
Arcyksiążę Eugeniusz,
Arcyksiążę Fryderyk,
Arcyksiążę Jan,
Arcyksiążę Franciszek Salvator,
Arcyksiążę Leopold Salvator,
Arcyksiążę Karol Salvator,
Arcyksiążę Ludwik Wiktor,
Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, Oesterreich-Este,
Arcyksiążę Karol Ludwik,
Arcyksiążę Albrecht,
Arcyksiążę Karol Stefan i
Arcyksiążę Ferdynand, Wielki książę Toskany,
Jego Cesarska Mość,
Jej Cesarska Mość,
Najdostojniejsze Panie:
Arcyks. Marya Immakulata, Arcyks. Marya Teresa, Arcyks. Elżbieta, Cesarzewiczowa Arcyksiężna Stefania, Arcyksiężniczka Marya Walerya, Arcyks. Marya Teresa, Arcyks. Alicya, Wielka księżna Toskany, Arcyks. Marya.

Jego ces. Mość znajdował się w otoczeniu wielkiego podkomorzego, kapitanów gwardyi przybocznej i pierwszego adjutanta generalnego.

Wielcy ochmistrze Dworu, a względnie ochmistrzynie dworu, tworzyli drugi orszak Ich cesarskich Mości i reszty Najwyższych Osób.

Damy pałacowe zamykały pochód. Łucznicy i gwardya przyboczna węgierska, tworzyli po obu bokach Najwyższych i Wysokich Osób orszak drugorzędny.

U wstępu do kościoła książę arcybiskup Wiednia, zaproszony do dania ślubu, przyjął na czele kleru, Dwór Najwyższy.

Ich Cesarskie Mości udali się przy odgłosie trąb i fanfar na najwyższe miejsca pod baldachim w presbiteryum. Najdostojniejsza Para Narzeczonych przystąpiła do klęcznika, przygotowanego przed wielkim ołtarzem, reszta Najdostojniejszych Osób zajęła miejsca na estradzie.

Nuncyusz Apostolski znajdował się u przygotowanego dlań w presbiteryum klęcznika.

Niewymienione powyżej Najdostojniejsze Osoby, jakoteż obecni obcy dostojni Goście, ich orszaki, ciało dyplomatyczne, damy Dworu, również generalicya i korpus oficerski, zajęli miejsca w oratoryach.

Kardynał książę Arcybiskup dopełnił stosownie do rytuału ceremonii ślubu, poczem zaintonowano hymn Ambrożego, odśpiewany przez kapelę nadworną.

Po *Te Deum* i pontyfikalnem błogosławieństwie udzielonem przez kardynała ks. Arcybiskupa, opuścili Ich c. i k. Mości z Najdostojniejszymi Nowożeńcami i innymi Najdostojniejszymi Osobami przy odgłosie trąb i fanfar, poprzedzani dworskim orszakiem męskim, kościół, i powrócili przez wielki apartament do komnat wewnętrznych.

Jej ces. Mość Cesarzowa i Królowa wyjechała z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą dnia 1 b. m. do Baden-Baden.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Anglia jest już od przeszło trzech tygodni widownią tak nadzwyczajnych zaburzeń a zarazem nadużyć klas robotniczych, jakich tam jeszcze dotychczas nie było, czem chlubili się politycy urzędowi, jak niemniej zwolennicy wolnego handlu i konkurencyi. Wprawdzie Londyn i inne miasta fabryczne bywały nieraz miejscami niezmiernie licznych zgromadzeń, ale te kończyły się zawsze zamanifestowaniem życzeń i uchwaleniem rezolucyj, nigdy zaś nie przychodziło do występków i nadużyć, jakie według telegraficznych doniesień z dni ostatnich, powtórzyły się w rozmaitych okolicach, gdzie już nie socyaliści i teoretycy byli podżegaczami, lecz sam stan robotniczy. Objawy te, według prasy angielskiej, są naturalnym rezultatem coraz smutniejszego stanu ekonomicznego i coraz cięższych dla robotników stosunków socyalnych. Prasa londyńska usiłuje przytem złagodzić wrażenie temi wypadkami wywołane, uwagą, że w stolicy zdołano groźniejsze objawy na razie zażegnać, gdyż zebrane składki pozwoliły na hojniejsze zaopatrzenie najuboższych. Tym jednak sposobem sprawa nie została bynajmniej rozwiązaną, o czem wie dobrze opinia publiczna w Anglii i zwraca się z zapytaniem do gabinetu liberalnego, gdzie zasiada między innymi ten, który niedawno w czasie wyborów przedstawiał się jako rzecznik interesów klas robotniczych i pomagał rozniecać aspiracye rozbudzone już przedtem agitacyą wyznawców socyalistycznych teoryj. Wprawdzie p. Chamberlainowi nie robi nikt zarzutu, że stał się przyczyną zaburzeń, które bez głębszych, a tkwiących w ogólnem położeniu ekonomicznem, powodów, nie byłyby pewno wybuchły, ale ku niemu zwracają się jednak pytania dla tego, że dziś na nim głównie cięży obowiązek wystąpienia z inicyatywą. W obozie konserwatywnym mówią o tem z ironią, gdyż mają w świeżej pamięci krytyki, jakie prasa liberalna podnosiła przeciw ankiecie ekonomicznej i handlowej zainicyowanej przez gabinet konserwatywny, który pragnął uzyskać jasny pogląd na przyczyny stagnacyi powszechnej w Anglii. — Przeciwko tej ankiecie konserwatystów podnoszono wówczas wrzawę pozornie dlatego, że kilku członków tej komisyi poruszało myśl, czy nie będzie Anglia zmuszona odstąpić nieco od dotychczasowego systemu ekonomiczno-politycznego, i wprowadzić częściowe cła ochronne. Ale właściwie był to pozór tylko; głównym powodem wrzawy było to, że inicyatywa w tej ważnej sprawie wyszła od konserwatystów; chciano zatem udaremnić zbawienne usiłowania. Dziś, gdy u steru znalazł się gabinet liberalny, nie ma mowy ani o ankiecie, ani o reformach w systemie ekonomicznym; w ogóle, nikt nie podaje żadnej rady. We wszystkich sprawach zastój lub tymczasowość. Kwestyę irlandzką zdołano także odroczyć, ale kwestyi uregulowania stosunków robotniczych i ekonomicznych nie może gabinet odraczać, bo tu niebezpieczeństwo jest bliższem, bo oto, zanim władze sądowe zdołały ukończyć proces z powodu zaburzeń londyńskich, już coraz nowe dochodzą wieści o podobnych rozruchach w innych miejscowościach.

Wobec powyższych faktów, smutnie się przedstawia insynuacya półurzędowych organów liberalnych, któ-

---

44)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Aż wreszcie jednego dnia przyjechał Dziekan Balogrodzki ruskiego odrządku na zamek, którego pani Borowska bardzo lubiła i przyjmowała zawsze z wielkim respektem, może właśnie dlatego, że inna szlachta traktowała kapłanów ruskiego kleru z wielkiem lekceważeniem. Pani Borowska wyszła do niego aż do pierwszej komnaty i tam się z nim zabawiała. Abraham unikał dotąd spotkania sam na sam z Krzysią, zapewne dlatego, ażeby nie obudził jakich podejrzeń u matki, co Krzysia dobrze uważała i była mu za to obowiązaną, kładąc to jego zachowanie się na karb owych wykwintnych manier rycerskich, jakiemi odznaczają się tylko kawalerowie obywali po wielkich dworach albo też między zagranicznemi panięty. Ale teraz znaleźli się oboje w trzeciej komnacie i to na dłuższą chwilę, bo pani Borowska pewnie nie odprawi Dziekana jak jakiego posłańca. Krzysia się trochę zniepokoiła tą nieobecnością matki i siedząc w krześle koło komina, unikała wzroku Abrahama. Abraham także się zdawał trochę zniepokojony i milczał przez chwilę, lecz odetchnąwszy, rzekł szczerze, albo nieszczerze, bo trudno to wiedzieć:

— Pragnę ja z duszy, ażeby Rafał powrócił, boby mnie wyrwał z tego położenia, z którego już nie wyjdę, jak widzę, tylko do nieba albo do piekła.

Na to Krzysi oddech zaparł się w piersi bo czuła, że przyszedł moment krytyczny, który może ją zgubić, jednak zebrała wszystkie swe siły, tylko bladawego rumieńca nie mogła powstrzymać, który wybiegł jej na policzki. Tak patrząc spokojnie przed siebie milczała.

Tymczasem Abraham mówił dalej:

— Ale niechaj mi kto mówi co chce, ja jestem pewny, że Rafał nie wróci.

Natenczas Krzysia rzekła głosem spokojnym i pewnym:

— A ja jestem pewna, że wróci. Mam takie mocne przeczucie, właśnie jak gdyby jakiś głos szeptał mi w ucho, że on nawet nie jest w niewoli, bo też i o tem żadnej wiadomości nie mamy a pewniebyśmy ją mieli, gdyby tak było.

— To niechże wróci! — zawołał na to Abraham — a ja przecież muszę pannie Krzysi powiedzieć, bo tego już dłużej w sobie tłumić nie mogę, że od tego momentu, kiedym cię po raz pierwszy obaczył, wzięłaś mi serce, podbiłaś mi umysł, całą duszę moją zabrałaś, żem już ani na chwilę nie umiał zapanować nad sobą. Poszedłem na wojnę, alem wszystkie moje myśli przy tobie zostawił. A jeżelim pod Wiedniem jak człek szalony przed wszystkimi innymi w namiot wezyrski uderzył, skąd niewiem sam jakim cudem zdrowo wyszedłem, bo tego najstarsi żołnierze nie mogli zrozumieć, to wierz mi, że mnie tam tylko ta jedna myśl wiodła, ażeby śmierć znaleźć. Śmierć przedemną uciekła: toż przecie wolno mi dzisiaj powiedzieć, że Pan Bóg wiedział, dlaczego mnie przy życiu zachował. Krzysiu! ja tobie przysięgam, że jakiekolwiek tam losy spotkają Rafała, my oboje jesteśmy przeznaczeni dla siebie.

Krzysia patrzała chwilę jakby niewidomemi oczyma przed siebie, poczem rzekła z bolesnym uśmiechem:

— Pan Bóg już przedtem rozporządził inaczej.

A na to Abraham:

— Jeszcze Pan Bóg nie powiedział ostatniego słowa, bo zrękowiny to jeszcze nie ślub przed ołtarzem.

Potem siadł przy niej i tak mówił dalej:

Krzysiu! Widziałem ja najpiękniejsze dziewice, jakie można znaleść w tych krajach, gdzie każdemu stworzeniu, każdemu drzewu, każdemu kwiatowi, trzeba się dziwić jak gdyby cudom. Oczy się tam lśnią człowiekowi od tych przepychów, jakiemi Pan Bóg i ręce ludzkie, przyozdobiły te kraje. Ale kiedym ciebie obaczył, wszystko to mi zniknęło z oczu. Na całym świecie już nic nie widzę prócz ciebie. I gdybyś ty była moja, jabym ciebie takiemi otoczył blaskami, o jakich jeszcze żadna kobieta nie marzyła w najpiękniejszych snach swoich. Zarazbym tutaj wszystkie dobra moje wyprzedał, wszystkie porzucił urzędy i zabrałbym ciebie do Włoch, gdzie na mnie czekają wszystkie godności, jakich dusza moja zapragnie. Mielibyśmy tam nasz pałac z białego marmuru, wszystkie komnaty wyścielone miękkim jak puchy jedwabiem, mielibyśmy sług żeńskich i męskich, więcej niżeli król i królowa, nasze własne pozłociste gondole, nasze własne okręty, zbrojną osadzone załogą, ja byłbym hetmanem nad licznemi wojskami, ty ubóstwianą boginią dla wszystkich, Krzysiu! czyż ci się to nielepiej uśmiecha, niżeli być żoną żelaznego rycerza i tęsknić za nim samotnie z kamiennej wieży, kiedy on ręce swe broczy we krwie tatarskiej? Ażaliż nie myślisz, ażaliż sama tego nie czujesz, że ci się takie szczęście należy, jakie tylko ja tobie dać mogę?

A Krzysia na to z głębi piersi westchnęła i rzekła:

— Nie na tym świecie!

Wtem weszła matka z Xiędzem Dziekanem i zaprosiła ich do wieczerzy.

Przy wieczerzy nie bardzo było wesoło, Krzysia była wciąż zamyślona i nic prawie nie jadła, ale Abraham był dobrej myśli i opowiadał Xiędzu historye kozackie, wykładając mu swoje sympatye dla tego narodu, czem sobie tego szczerego Rusina całkiem pozyskał. Ilekroć postępował z rozmysłem, to zawsze z największą łatwością łowił serca ludzkie dla siebie, toż gdyby w niektórych chwilach rozmysł go nie opuszczał, byłby miał wszystkich po swojej stronie. Xiądz tak się w nim rozmiłował, że byłby go słuchał do północy; ale jeszcze się nie skończyła wieczerza, kiedy dano znać, że pan Mruk przyjechał i chce się pokłonić jejmości. Pani Borowska kazała go do wieczerzy zaprosić.

Mruk, chociaż z natury garbaty, jeszcze zawsze się zginał we dwoje, kiedy się zbliżał do starszych. Toż i teraz wszedł wśród ukłonów a już się prawie zgarbił do ziemi, kiedy pani Borowska dała mu rękę do pocałowania.

— Siadaj-no przy nas, mój Mruku kochany, — rzekła do niego pani Borowska, — napij się, ogrzej się, jedz z nami.

A kiedy Mruk usiadł do stołu, zapytała:

— Cóż nam nowego przywozisz? pewnie masz listy od pani Kasztelanowej.

re twierdzą, że agitatorowie socyalizmu, których nazwiska wymieniane były w czasie zajść ulicznych, nie są socyalistami, ale agentami torysów. Torysowie odpierają zarzut ten z oburzeniem, a uwagi ich przy tej sposobności wypowiedziane, nie mijają bez wrażenia w kraju, który nie może nie przyznać słuszności zarzutowi, że od oszczerstw nie powinno się zaczynać reform, obecnie tak nieodzownie potrzebnych w stosunkach ekonomicznych. Z załatwieniem dwóch wielkich zadań: reformy socyalno-ekonomicznej i kwestyi irlandzkiej, gabinet pana Gladstona nie może się ociągać, jeżeli nie chce stać się igraszką zmiennych prądów i przypadków, które obecnie trudniej będzie wyzyskać na korzyść gabinetu, niż to było przed rokiem i wcześniej, gdy zbliżająca się reforma wyborcza trzymała umysły w wyczekiwaniu.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Trwarzystwo kredytowe ziemskie*).

II.

(L.) Wczorajsze posiedzenie było zajęte wyczerpującą dyskusyą nad wnioskiem del. Męcińskiego, co do emisyi 4½ prc. listów zastawnych.

Hr. Męciński umotywował swój wniosek. Już podczas tegorocznej sesyi sejmowej liczne grono posłów zastanawiało się nad emisyą 4 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i uznało potrzebę wprowadzenia w życie tych walorów, a to w celu ułatwienia konwersyi wysoko oprocentowanych długów, na niżej oprocentowane. W ogóle wychodzono z zasady, że w obecnej chwili krytycznej, jakakolwiek, chociażby najmniejsza ulga w ciężarach, gniotących stan rolniczy, jest pożądaną. Jeżeli Rząd ze swej strony, a instytucye obywatelskie, jak Towarzystwo kredytowe, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i t. d. wystąpią z małemi ulgami, to suma tych drobnych ulg wpłynie ostatecznie na polepszenie stosunków. Myśl poruszoną podczas sesyi sejmowej, podjął szanowny delegat i przedłożył wniosek, który wczoraj podaliśmy w całej osnowie. Nie traktował on tej sprawy dorywczo, lecz porozumiał się przedewszystkiem z Dyrekcyą Towarzystwa, tudzież z komisyą rewizyjną wybraną z grona delegatów; obydwa gremia przyjęły przychylnie myśl główną, t. j. że należy zgodnie z duchem czasu obniżyć stopę procentową i upoważniły szan. delegata do przedłożenia wniosku. Przedwczoraj zastanawiała się nad nim szczegółowo komisya rewizyjna wspólnie z dyrekcyą i znowu zapadła uchwała zgodna z zasadniczą myślą wnioskodawcy, że należy obniżyć stopę procentową. Różnica zdań objawiła się tylko pod względem formalnym, ale na te zmiany zgadza się wnioskodawca, i dzisiaj przemawia już w imieniu komisyi rewizyjnej, która czyni następujące wnioski: a) Zastanawia się emisyę 5 proc. listów zastawnych; b) otwiera się emisyę 4½ prct. listów zastawnych z 52-letnim planem umorzenia. Szanowny delegat wyłuszcza powody, dla których nie proponował obniżki stopy procentowej do 4 od sta; uczynił to dlatego, iż obawiał się, ażeby nagła obniżka (z 5 na 4 prct.) nie wpłynęła niekorzystnie na kurs listów zastawnych. Ale już obniżka stopy procentowej o ½ prct. będzie ulgą dla dłużników Towarzystwa; mowca wykazuje to cyframi. Chodzi tylko o to, czy nowe 4½ prct. listy będą miały odpowiedni kurs. Mowca, powołując się na przykłady z innych instytucyj finansowych, emitujących 4½ prct. listy, żywi nadzieję, że kurs tych nowych listów będzie w pierwszych latach 96—97 za sto, później zaś *al pari*. Jeżeli Zgromadzenie przyjmie powyższe zasadnicze wnioski, naówczas zastrzega sobie mowca jeszcze dalsze wnioski co do zmiany statutów, a mianowicie §§ tyczących się terminów losowania listów zastawnych; obecne termina losowania chciałby mowca przenieść na kwiecień i październik.

W ogólnej rozprawie nad powyższemi wnioskami, delegat p. Gizowski przemawiał przeciw emisyi 4½ prct., a za emisyą 4 pr. listów, do czego upoważniają już Dyrekcyę obecne statuta, a to z następujących powodów: Istniejące już 4 prct. listy stoją obecnie po 92 zł. za sto; według przypuszczenia p. Męcińskiego nowe 4½ prct. listy osiągnęłyby kurs 96—97 zł. za sto; różnica wynosi tedy 4—5 zł. i za tę różnicę musianoby płacić o 10 prct. więcej; trudno więc przypuścić, ażeby taka operacya wzięła obrót pomyślny.

P. Onyszkiewicz podziela zapatrywania p. Gizowskiego.

P. B. Augustynowicz zaznaczył przedewszystkiem, że kwestya nie jest jeszcze dojrzałą do stanowczego załatwienia. W całym świecie finansowym objawia się wprawdzie tendencya do obniżenia stopy procentowej, ale zachodzi pytanie, czy proponowana reforma będzie korzystną dla naszej instytucyi. Zastanówmy się bowiem nad następującemi kwestyami: Najwięcej pożyczek udzieliło Towarzystwo na kwoty 10—20 tysięcy zł. Gdybyśmy stopę procentową obniżyli tylko o ½ prct., naówczas płaciliby dłużnicy rocznie o 100—200 zł. mniej, niż dotychczas. Czyż to można nazwać ulgą? Ale z drugiej strony pożyczki obecnie udzielane w 4 i 5 prct. listach, amortyzują się w przeciągu 37 lat, podczas gdy pożyczki 4½ prct., według propozycyi pana Męcińskiego, miałyby się umarzać w przeciągu 52 lat. Tym sposobem przekazalibyśmy przyszłym generacyom zanadto wielkie ciężary, a sobie przysporzylibyśmy tylko problematyczne korzyści. Jeżeli ma być już mowa o ulgach, to zamknijmy emisyę 5 prct. listów a wydawajmy tylko 4 prct. listy, do czego upoważnia nas statut; ale i ta operacya byłaby może połączoną ze stratami dla instytucyi, i dlatego wnosi mowca wybór specyalnej komisyi, którąby wspólnie z Dyrekcyą zbadała jeszcze dokładniej tę sprawę i ewentualnie zwołała nadzwyczajne Zgromadzenie delegatów do powzięcia stanowczej decyzyi.

P. Hipolit Bohdan przemawia za emisyą 4½ prc. listów a to z powodu, ażeby przez emisyę 4 prc. nie wytworzyła się szkodliwa konkurencya między Tow. kredytowem ziemskiem, a Bankiem krajowym.

Prezes Rady nadzorczej, p. O. Pietruski wyłożył swoje zapatrywania z stanowiska praktycznego: Każdy papier wartościowy na targu pieniężnym jest towarem lubionym albo nielubionym. Jeżeli jest lubionym, ma popyt, w przeciwnym zaś razie nie ma popytu. Jest faktem, że 5 prc. listy zastawne Towarzystwa naszego, równie jak 4½ prc. listy Banku krajowego są na targach zagranicznych lubionym towarem i cieszą się wielkim popytem. Nie można tego powiedzieć o 4 prc. listach zastawnych Tow. kred. ziemskiego. W obec tych faktów decyzya jest bardzo łatwą, a będzie ona jeszcze łatwiejszą, jeżeli zajmiemy na chwilę stanowisko kapitalistów. Kapitalista, który dotychczas lokował swój kapitał wynoszący 100.000 złr. w 5 prc. listach zastawnych naszego Towarzystwa, miał rocznie 5000 zł. dochodu; jeżeli zniżymy stopę procentową o jeden procent, będzie miał tylko 4000 zł. rocznego dochodu. Zastanowi się on tedy dobrze nadtem, czy i nadal ma swój kapitał lokować w naszych listach. Zastanowią się także nad tem niezliczone fundacye publiczne, które swoje kapitały lokowały w papierach Towarzystwa. A tej okoliczności lekceważyć nie można, bo wszakże te fundacye absorbują nasze listy do wysokości 13 milionów złr. Mowca przemawia tedy za emisyą 4½ prc. listów, kapitaliści bowiem znajdą kompensatę w losowaniu.

Del. D. Abrahamowicz przemawiał również w tym samym duchu, polemizując przeważnie z wywodami p. Augustynowicza, który w tej sprawie zajął skrajnie konserwatywne stanowisko. Skoro chwila obecna wymaga niezbędnie obniżenia stopy procentowej, Towarzystwo nie może nie liczyć się z tym faktem, wniosek p Męcińskiego jest oględny, nie czyni on nagłego skoku (z 5 na 4 prc.) lecz występuje z małą ulgą, rezerwując sobie na przyszłość dalsze postanowienia w miarę zachodzących potrzeb.

W tym samym sensie przemawiali jeszcze pp. Adam Jędrzejewicz i St. hr. Badeni, który w sposób humorystyczny polemizował z przemówieniem p. Augustynowicza. Obniżenie stopy procentowej jest w tej chwili niezbędnem, gdyż w przeciwnym razie konwersyę długów wysoko oprocentowanych przeprowadzą inne instytucye ze szkodą dla Towarzystwa.

Do głosu zapisało się jeszcze ośmiu mowców; z powodu spóźnionej pory musiano tedy dalsze obrady odroczyć do dnia dzisiejszego. Przy końcu posiedzenia przedłożył jeszcze tylko p. Balicki nowy wniosek zmierzający „do emisyi 4 prc. listów z półprocentową amortyzacyą w przeciągu 56 lat.“

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Na wczorajszem posiedzeniu komisya wojskowa Izby deputowanych Rady państwa postanowiła jednomyślnie przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem rządowem w sprawie pospolitego ruszenia. W ciągu dyskusyi oświadczył p. Minister obrony krajowej, że gotów jest udzielić wszelkiego żądanego wyjaśnienia w tej sprawie, nakreślił obraz organizacyi pospolitego ruszenia, która ma być przedewszystkiem praktyczną, i zreasumował częściowo swe poprzednie oświadczenia, dodając, że rozumie się samo przez się, iż osoby niezbędne dla służby publicznej, mają być uwolnione od obowiązku pospolitego ruszenia; uzupełnienie będzie ogólne, ale podział pospolitego ruszenia odbywać się będzie na zasadzie terytoryalnej.

W uzupełnieniu wczorajszej relacyi telegraficznej o przebiegu poniedziałkowego posiedzenia komisyi budżetowej, przychodzi nam dodać, iż przy tytule: „węgiersko-galicyjska kolej żelazna“ referent dep. Hausner, wskazując na niezbyt świetny stan tej kolei, wniósł o przyjęcie preliminowanej przez Rząd zaliczki na pokrycie niedoboru w wysokości 230.000 złr. a oprócz tego zaliczki z tytułu gwarancyi w kwocie 969.000 złr. Komisya przyjęła te sumy.

Przy pozycyi: „kolej Arcyksięcia Albrechta, na wniosek referenta, wstawiono zamiast 827.000, jak to preliminował Rząd, sumę 880.000 złr.

Komisya Izby panów dla traktatów państwowych przedłożyła sprawozdanie w kwestyi aktów generalnych konferencyi berlińskiej z d. 26 lutego 1885 odnoszących się do ziem Kongo, oraz w sprawie konwencyi z Siamem z d. 17 stycznia 1885 co do handlu gorącemi trunkami. Komisya, która wyznaczyła na referenta radcę dworu Neumanna wnosi o udzielenie w obu wypadkach konstytucyjnego przyzwolenia.

W klubie czeskim referował dr. Spacek o ustawie antisocyalistycznej, przyczem podniesiono nieodzowną potrzebę złagodzenia w niektórych kierunkach przedłożenia rządowego, oraz położono nacisk na to, iż należy się starać o wprowadzenie reform, któreby mogły przekonać szerokie klasy robotnicze, iż tylko na drodze legalnej potrafią wywalczyć swoje prawa.

SPRAWY MONARCHII.

(*Narodowości w c. k. armii*).

Wojskowo-statystyczny rocznik za rok 1884 (*Militär-statistische Jahrbuch*) podaje w ostatnim zeszycie szczegółowe daty o liczebnym stosunku pojedynczych narodowości w armii, o kwalifikacyach fizycznych, wykształceniu i znajomości języków. Z publikacyi tej podajemy ważniejsze daty: Z końcem roku 1884 znajdowało się w wojsku 257.592 Niemców, 168.563 Madziarów, 123.787 Czechów i Morawianów, 72.524 Rusinów, 69.222 Polaków, 63.097 Kroatów i Serbów, 48.799 Rumunów, 40.650 Słowaków, 29.313 Słoweńców, 6.722 Włochów i 236 Bułgarów. Publikacya podnosi, że liczby powyższe nie odpowiadają całkowicie wynikom ostatniego spisu ludności, albowiem pojedyncze narodowości są reprezentowane w wojsku znacznie słabiej, niżeliby to zdawało się wynikać z rezultatu ostatniego obliczenia ludności.

Na tysiąc badanych przez komisyę lekarską popisowych, uznano zdolnymi do służby wojskowej: 271 Madziarów, 208 Niemców, 170 Rusinów, 163 Czechów i Morawianów, 157 Kroatów, 156 Rumunów i 102 Polaków. W rubryce „za słaby“ najwyższe miejsce zajmują Polacy, albowiem na tysiąc 702, najbliższe zaś miejsca zajmują Kroaci i Rusini, natomiast w rubryce „czasowo za słaby“ najmniejszy procent stanowią Madziarzy i Niemcy. Co się tyczy wzrostu, to najwyższe miejsce zajmują Kroaci, albowiem na tysiąc tylko 206 nie miało przepisanej miary 1·605 metrów, najniższe Polacy, gdyż na tysiąc 476 było wzrostu poniżej 1·605 metrów. Najbliższe miejsce po Kroatów zajmują Czesi i Morawianie, następnie Słowacy, Niemcy, Rumuni, Rusini i Madziarzy. Z powodu ułomności najwięcej uwolniono Czechów, u Rusinów stwierdzono najwyższy procent skrofulicznych, u Kroatów i Rumunów suchotników.

Pomiędzy wziętymi w r. 1884 do wojska rekrutami było tylko 60.128, przeto 627 na tysiąc posiadających sztukę pisania. Stosunkowo największą liczbę nieumiejących pisać dostarczają co roku terytoryalne kręgi Lwowa i Zadaru, najlepszy zaś pod tym względem stosunek zachodzi w terytoryalnych okręgach Insbrucku, Josefstadtu i Wiednia. Według grup królestw i krajów, Czechy i Austrya Górna wykazują najwyższy procent rekrutów umiejących pisać, bo 963 na tysiąc, najniższy Bukowina 151 na

---

— Tak, mościa pani dobrodziejko, — rzekł Mruk, — właśnie przed samym zmrokiem je otrzymałem i zaraz sam pospieszyłem. Ale niedobre są wiadomości.

— Cóż tedy?

— Pani Kasztelanowa każe mi to zakomunikować jejmości ostrożnie, ale że to ludzie już dawno o tem gadają, więc powiem bez ogródki, że pan Rafał nieborak dostał się do niewoli.

Wiadomość ta oczywiście nie sprawiła żadnego wrażenia, jednakże Abraham rzucił okiem na Krzysię — a Krzysia przecie się trochę zmieniła i wpatrzyła się w talerz.

— Już my to wiemy, pożal się Boże! — odpowiedziała pani Borowska, — ale cóż ci tam więcej Kasztelanowa donosi? czy nie masz nadziei, że go Król wydobędzie z tych więzów?

— Dotychczas się to nie udało, — rzekł Mruk, — Król Jegomość zrobił co mógł, bo posłał do Nowych Zamków obiecując trzydziestu Turków w zamianę za niego samego, ale Basza odmówił.

Pani Borowska westchnęła a potem spytała:

— Ale czy Rafał żyje? jest-że o tem wiadomość?

— Pani Kasztelanowa nie pisze.

— Mój Mruku kochany, — rzekła na to pani Borowska, — powiedz-że ty mi twoja opinię, boś ty człek doświadczony, bywałeś przecie z Kasztelanem na wojnach tureckich, więc wiesz lepiej jak drudzy, jak to tam Turcy się z takimi jeńcami obchodzą. Co ty o tem rozumiesz?

— Chciałbym ja jejmość panią pocieszyć, — odpowiedział jej Mruk, — ale sam nie wiem, jakim sposobem. Bo jużto zdaje się znak nie bardzo dobry, że Basza nie chciał go za trzydziestu jeńców królewskich wymienić.

Nastała chwila milczenia, zaczem pani Borowska rzekła:

— Może go ścięli.

Mruk milczał. Potem pani Borowska go znowu spytała:

— Jakież jest twoje zdanie, jeżeli Rafał żyw jeszcze, czy można się spodziewać, że się niebawem wydobędzie z niewoli? Turcy go na wymianę nie dali, bo może chcą zażądać okupu.

Mruk trochę się kręcił, lecz potem powiedział:

— Zły to znak, jak mnie się zdaje, że go za trzydziestu jeńców nie wymienili, bo Król także ladajakich jeńców nie trzyma. Co hołota, to tam rozbierają pomiędzy siebie Rotmistrze a i ci jeszcze prostych żołnierzy nie biorą, zwłaszcza też w cudzym kraju, gdzie ich do niczego użyć nie można a żywić potrzeba. Więc to tam może i parę lat potrwać, nim go Turcy wydadzą, kiedy go teraz nie wydali. Chyba żeby Nowe Zamki zdobyto, toby się i on stamtąd wydobył.

— Jeśli jest w Nowych Zamkach, — wrzucił Abraham, — bo kiedy go Basza nie wydał, to może go do Wezyra albo i do samego tureckiego Cesarza odesłał.

— Tać i to prawda, — rzekł Mruk.

— Powiedz-że mi jeszcze, — rzecze pani Borowska, — jakże tam pisze Kasztelanowa, czy Król Nowe Zamki zdobędzie?

— Król zdobył Strygoń, — odpowiedział jej Mruk, — a do Nowych Zamków wcale się nie zabiera, tylko idzie na górne Węgry, bo już i nie pora po temu.

Pani Borowska na to się zamyśliła a potem jeszcze spytała:

— Więc to teraz lat trzeba na to, aby się Rafał z niewoli wydobył?

— Trzeba czekać cierpliwie.

— Ba! — zawołała na to pani Borowska, może nierozważnie cokolwiek, — czekać może Król na swego rotmistrza, nareszcie i ojciec na syna, ale narzeczona na pana młodego...... to mogłaby tymczasem i starą panną pozostać i jeszcze się nie doczekać.

Tu znowu Abraham rzucił okiem na Krzysię, ale Krzysia patrzyła wtedy na matkę.

Zaczem pani Borowska rzekła z westchnieniem do Mruka:

— Smutne nam przywiozłeś nowiny, mój Mruku, ale niech ci Pan Bóg i za to zapłaci. Napiszę ja do Kasztelanowej, aby za Rafałem napisała do męża. Kiedyż tam mieć będziesz do niej okazyę?

— Ja jutro do dnia wysyłam fury z kuframi, które pani Kasztelanowa kazała sobie przysyłać, bo to tam podobno i zima zejdzie, nim Kasztelan do Krakowa powróci.

— Bądź-że łaskaw, — rzecze pani Borowska, zabaw tu u mnie z godzinkę, ja ci zaraz napiszę listy, odeszlesz je jutro z furami.

A obróciwszy się do Xiędza, dodała:

— Chodź Xięże Dziekanie, bo ty prędzej piszesz odemnie a może mi i koncept poprawisz.

Tak zaraz wyszła z Xiędzem do pierwszej komnaty, Mruk poszedł do służby a Abraham został się znowu sam na sam z Krzysią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tysiąc. W roku 1884 zaciągnięto ogółem 22.083 rzemieślników, przeto 229 na tysiąc.

Liczba rekrutów posiadających język niemiecki wynosiła 27.952, przeto na tysiąc 291. Wedle pojedyńczych królestw i krajów liczba rekrutów posiadających język niemiecki w mowie i piśmie wynosiła na tysiąc: W Austryi Dolnej 981, w Austryi Górnej 962, w Salcburgu 960, Karyntyi 733, Szląsku 634, w Styryi 617, Tyrolu i Vorarlbergu 539, Czechach 480, Morawie 410, Krainie 218, Węgrzech (wraz z Siedmiogrodem) 173, Rjece 138, Bukowinie 102, Kroacyi i Slawonii 85, Galicyi 61, w Wybrzeżu 38 w Dalmacyi 15. Publikacya wykazuje, iż cyfra władających językiem niemieckim wzmaga się, chociaż powoli z roku na rok.

KRONIKA

— **Uroczystość pamiątkowa** pięćsetnej rocznicy chrztu króla Jagiełły i połączenia Litwy z Polską, obchodzoną dziś będzie w naszem mieście zebraniem obywatelskiem w sali ratuszowej. W program zebrania tego wchodzi odczyt dr. A. Prochaski o unii Polski z Litwą, oraz produkcya muzykalna towarzystwa „Lutni". Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Opieka nad Internatem ruskim.** Jutro, d. 4 b. m. o godz. 4 po południu, odbędzie się w sali Internatu ruskiego (l. 5, ulica Piekarska), walne zebranie członków stowarzyszenia opieki nad tymże Internatem, pod prezydencyą ks. arcyb. Morawskiego, na którem ks. Kalinka zda sprawę ze stanu internatu i stowarzyszenia. Tegoż samego dnia, o 9 z rana, w myśl ustawy stowarzyszenia odprawionem będzie w kaplicy OO. Zmartwychwstańców nabożeństwo za pomyślny rozwój Internatu i Opieki, na którym stowarzyszeni, przystępujący do komunii św. mogą pozyskać odpust zupełny w moc następującego indultu Ojca św., z dnia 10 marca 1882: „Leon XIII papież. Ku wiecznej rzeczy pamiątce. Przełożono nam świeżo, że we Lwowie, w Galicyi austryackiej, założone zostało, jak nam donoszą, kanonicznie, pod kierunkiem OO. Zmartwychwstania P. N. J. Ch. pobożne stowarzyszenie pod nazwą Opieki nad Zakładem wychowawczym młodzieży ruskiej katolickiej, w celu, by ona w dobrych obyczajach i w bojaźni Bożej wzrastała; członkowie zaś stowarzyszenia w różnych stronach mieszkający jałmużną swoją zakład ten utrzymują. Otóż, aby to stowarzyszenie wzmogło się na przyszłość, proszono nas pokornie, iżbyśmy otworzyli mu skarby niebieskie Kościoła, których szafunek, Najwyższy nam powierzył. Przeto ufni w miłosierdzie Boga Wszechmogącego i w powagę Jego Apostołów śś. Piotra i Pawła, wszystkim i każdemu z wiernych chrześcian, już do wzmiankowanego stowarzyszenia wpisanych lub później wpisać się mających, w jakiemkolwiekby oni miejscu lub kraju przebywali, jeżeli prawdziwie skruszeni, odbywszy spowiedź i przyjąwszy komunię świętą, odwiedzą nabożnie każdego roku, którykolwiek kościół lub kaplicę publiczną XX. Zgromadz. Zmartw. P. N. J. Ch. (lub gdzieby ich nie było swój parafialny kościół) w święto Patronów tego Zgromadzenia i Zakładu, to jest św. Kazimierza Kr. Wyznawcy i św. Jozafata biskupa Męczennika, lub w ciągu oktawy i tam pobożnie będą prosić Boga o zgodę książąt chrześciańskich, o wykorzenie herezyi, o nawrócenie grzeszników o wywyższenie Ś. Matki Kościoła, któregokolwiekby to dnia uczynili — udzielamy zupełnego odpustu i przebaczenia wszystkich grzechów, co także ofiarować można za dusze wiernych zmarłych, które w miłości Boga z tego świata zeszły; — a ten Indult ma służyć tylko na dziesięć lat — Nie zważając na prawidła Nasze i Kancelaryi Apostolskiej o nieudzielaniu odpustów, na konstytucye i rozporządzenia Apostolskie lub inne przeciwne Chcemy, aby odpisom tego Aktu, nawet drukowanym, jeżeli podpisane będą przez jakiego notaryusza publicznego i opatrzone pieczęcią Dygnitarza kościelnego, taką samą dawano wiarę, jak temu Aktowi, gdyby był wystawiony lub okazany. — Dan w Rzymie, u św. Piotra pod pieczęcią Rybaka, dnia 10 marca 1882, panowania naszego roku piątego.

L. S. T. kardynał Mertel."

— **Wybór uzupełniający** 7 członków Rady powiatowej w Rawie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 30 marca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(*m*) **W sprawie karnej** b. dyrektora „Zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny" we Lwowie, p. Karola Michałki i tow. zapadł wczoraj wieczorem wyrok trybunału, według którego p. Karol Michałko został uwolniony od zarzuconego mu występku z § 89 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. ust. państ. (przez umieszczenie *manca* kasowego w aktywach bilansu, tudzież przez wstawienie do stanu czynnego i biernego bilansu z r. 1880 kwoty 21.868 zł.) dla braku istoty czynu; dalej uwolnił trybunał p. Michałka od oskarżenia co do zarzuconej mu zbrodni sprzeniewierzenia z § 183 ust. karn., bo jakkolwiek zachodzi w tym wypadku istota czynu, to jednak ze strony oskarżonego nastąpiło odszkodowanie.

Adolfa Kindlera uwolnił trybunał od oskarżenia co do zbrodni sprzeniewierzenia, dla braku istoty czynu, a gdyby nawet zachodziła istota czynu, musiałoby nastąpić uwolnienie z powodu, iż szkoda została powetowaną.

Natomiast zasądził trybunał Saula Chuwesa za zbrodnię sprzeniewierzenia z § 183 ust. karn. na szkodę Frankowskiego, Berga i Bardacha, a względnie zakładu rolniczo-kredytowego popełnioną i skazał go za to na trzymiesięczne ciężkie więzienie, zaostrzone jednorazowym postem w tygodniu. Zakład rolniczo-kredytowy odesłany został z swoimi pretensyami na drogę prawa.

— **O najnowszym obrazie Siemiradzkiego** wyraża się sprawozdawca dziennika *Moniteur de Rome* w następujący sposób: Znany autor „Pochodni Nerona", p. profesor H. Siemiradzki, wystawił w swej prześlicznej pracowni przy ulicy Gaety, wielkie płótno, przeznaczone na wystawę do Berlina: „Jezus w domu Marty i Maryi". Pochwała słynnego malarza polskiego jest już zbyteczna, jak krytyka jego dzieł nie jest łatwem zadaniem. Płótno wspomniane jest po prostu czarujące. Na pierwszym planie widzimy Jezusa, siedzącego na ławie kamiennej i Maryą klęczącą u Jego nóg: to są główne figury obrazu. W głębi na lewo ukazuje się Marta, niosąca dzban, który ma napełnić w studni, przy której siedzi Jezus, a osłonionej zielonością; słońce przez liście rzuca promienie na postać Chrystusa i Maryi. Wrażenie światła jest prześliczne, pełno powietrza na całem płótnie; tunika żółtawa Zbawiciela, z grubej wełny wielbłądziej, odbija od żywych kolorów ubrania Maryi. Twarze są ścisłą reprodukcyą typów rasy żydowskiej, jakich nie spotykamy już we Włoszech, a które malarz musiał odnaleźć na Wschodzie. W głębi widać stół nakryty do wieczerzy i naczynie, na którem płonie ogień, a w dali szeroka perspektywa, która nas przenosi do pejzażów miejsc świętych i Palestyny. Nie mylimy się twierdząc, że ten obraz będzie miał wielkie powodzenie. — W tej samej pracowni słynnego artysty spostrzegamy między innymi wielki obraz „Kuszenie św. Hieronima", obraz, nie mający nic wspólnego z obrazem malarza neapolitańskiego Morelli „Kuszenie św. Antoniego". Tu święty Hieronim rozpostarty u stóp krzyża, przy wejściu do jaskini, gdzie się schronił, aby błagać Boga o siłę odepchnięcia snów wyobraźni. Wspomnienia Rzymu, który tak kochał, nastręczają się ciągle jego wyobraźni. Malarz to przedstawia w dwojaki sposób: z jednej strony grupa kobiet błyszczących młodością i klejnotami, przedstawia według myśli artysty wspomnienia zmysłowości; dalej zaś przedstawione wspomnienie literackie pogańskiego świata, w postaciach filozofów starego Rzymu, do których mowca stojący na *rostra* zwraca przemowę. Przeszłość św. Hieronima jest ujęta w tych dwóch grupach; teraźniejszość i przyszłość jest w tym krzyżu, u stóp którego błaga o pomoc i przebaczenie Boga. Jeszcze jedna uwaga: widać, że p. Siemiradzki, jak wszyscy wielcy malarze, wiele czytał i wiele studyował: życzymy młodym artystom, aby go w tem naśladowali.

— **Przedstawienie amatorskie** odbędzie się w niedzielę, 7 b. m., o godzinie 4½ po południu, w sali „Sokoła". Odegrane zostaną: *Żywy nieboszczyk*, komedyjka G. Belly; monolog p. t. *Koncert p. Rosenfelda* i Anczyca *Błażek opętany*. Tę ostatnią sztukę zakończy mazur w strojach krakowskich. Ceny wstępu są bardzo niskie: krzesło (numerowane) 40 ct., wstęp na salę 30 ct. W przedstawieniu biorą udział znani zaszczytnie amatorowie, nie wątpimy tedy, że przedstawienie wypadnie wybornie. Wcześnie też radzimy starać się o bilety.

— **Wieczorek z tańcami** „wełniany" odbędzie się dnia 7 b. m. w Kołomyi staraniem miejscowego kasyna mieszczańskiego, a na dochód podupadłych mieszczan kołomyjskich.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we środę, 3 marca, po raz trzeci: *Oddajcie mi żonę*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza. — Jutro, we czwartek, 4 marca, *Boccaccio*, opera komiczna w 3 aktach Soupe'ego. W piątek, 5 marca, na dochód Antoniny Kwiecińskiej, „Sztuka przypodobania się" czyli *Wicehrabia de Letorieres*, komedya w 3 aktach Bayarda i Dumanoir, po raz pierwszy *Na stanowisku*, dramat w 1 akcie Adolfa Walewskiego i po raz pierwszy *Trzech myśliwców*, komedya w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego. — W sobotę, 6 marca, na dochód Teresy Arklowej *Lukrecya Borgia*, opera w 5 aktach Donizettiego.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 3 marca, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy silniejszym wietrze wschodnio-południowym, temperatura się podnosi, niebo zamglone, wilgoć powietrza wzrasta, śnieg, lecz opad nieznaczny.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwie poduszki, kołdrę tybetową czerwoną na guziki i prześcieradło, z hotelu Guttmana; frak czarny, takież spodnie i kamizelkę, tudzież kapuzę z ciemno-granatowego uniformowego płaszcza; bronzowy dywanik, 10 metrów długi.— Znaleziono kartkę zastawniczą zakładu zast. i kred. z dnia 30 października 1885 r. l. 20.467 na złoty pierścionek za 4 zł. zastawiony i drugą galic. banku kred. z dnia 1 grudnia 1885 l. 4.604, na los Czerwonego Krzyża nr. 2.043, za 40 zł. zastawiony.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca stycznia 1886 roku nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 10, w służbie telegrafu 898, zapłaconych rządowych i prywatnych 35.701. Nadeszło depesz mianowicie: rządowych bezpłatnych 19, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 4.746, zapłaconych rządowych i prywatnych 37.196. Przetelegrafowano 115.156 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 193.726.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w szpitalu powszechnym w Przemyślu Ksawery Łączyński, urodzony na Wołyniu w r. 1817, od lat siedmiu kasyer towarzystwa zaliczkowego w Birczy, zkąd dla braku wszelkiej pomocy lekarskiej wywieziony został do przemyskiego szpitala i tam zdala od swoich zakończył smutny żywot tułacza.

— **Autorem komedyi** *Minowski*, drugą nagrodą uwieńczonej na konkursie warszawskim, jest według *Kur. Por.* pewien obywatel ziemski z Podola, p. Mańkowski, który po raz pierwszy wystąpił na polu literackiem pod pseudonimem Tadeusza Zaręby. Pan Mańkowski zamierza podobno przyznaną sobie nagrodę w kwocie 500 rubli, ofiarować na cel dobroczynny lub publicznego użytku.

— **Szczegóły polowania w Nieświeżu.** podaje *Kur. por.* Jak już donosiliśmy myśliwi przybyli do Nieświeża dnia 14 lutego, mianowicie: Książę Wilhelm pruski, właściciel majątku ks. Antoni Radziwiłł, dalej książę Maciej Radziwiłł, generał świty Strukow, artysta malarz Fałat, który zbierał szczegóły tak samego polowania litewskiego, jak również szkice lasów poleskich i typy ludu miejscowego, dalej adjutant książę major Kressigh, strzelec przyboczny Rolling, wreszcie zarządzający dobrami księcia A. Radziewiłła, Michał Abłamowicz który był nieodstępnym towarzyszem księcia pruskiego na polowaniach, jemu to bowiem ks. Antoni bezpieczeństwo gościa powierzył. Z Nieświeża tegoż samego dnia, po śniadaniu, wszyscy wyjechali do Radziwilimoutu, gdzie mieli obiad i nocleg, a nazajutrz, t. j. 15 lutego polowali w lesie łotyszowskim na niedzwiedzia, którego prawie niechcący zabił ks. Maciej Radziwiłł. Po polowaniu, przybyli na obiad do Deniskowicz, gdzie polowali w ciągu sześciu dni, a mianowicie. Dnia 16 w lasach Deniskowickich, w uroczysku Ostrów, niedźwiedź został zabity przez Ks. Wilhelma, na którego zaraz po ruszeniu wyszedł. Dnia 17go w tychże lasach, w uroczysku Lebiedzin, polowanie odbyło się na niedźwiedzicę, przy której było dwoje przeszłorocznych młodych, tak zwane „piastuny", z których matkę zabił adjutant księcia Wilhelma, a dwa piastuny ks. Maciej. Dnia 18 w tychże lasach, w uroczysku „Lesiszcze", polowano też na niedzwiedzicę z czworgiem małych tegorocznych; polowanie to mogło zakończyć się wypadkiem, gdyby nie praktyczność i znajomość rzeczy p. Abłamowicza; niedźwiedzica bowiem, spędzona z legowiska, rzuciła się w stronę przeciwną stanowisku myśliwych, zostawione małe w legowisku natychmiast zostały zaatakowane przez psy i dwoje wzięto żywe. Gdy matka, pozbawiona dzieci, długi czas biegała po ostępie, z którego nie wypuszczali jej obławnicy, a tych była zawsze masa 600—900 ludzi, upłynęło dużo czasu, tak, że już miało się ku wieczorowi, kiedy p. Abłamowicz poprowadził księcia na inne stanowisko, które uznał w tym razie za pewniejsze. Jakoż wkrótce niedźwiedzica rozjuszona ukazała się ich oczom i biegła wprost na obu myśliwych! Ks. Wilhelm chciał strzelać do niej odrazu, na dość daleką metę a przy tem w gąszczu mógł był ją więc tylko ranić, a wówczas niezawodnie rozjuszone zwierzę rzuciłoby się na myśliwych, lecz p. Abłamowicz będący przy księciu nieodstępnie, wstrzymał go od strzelania, aż upatrzywszy chwilę dogodną, gdy właśnie niedźwiedzica była o kilka kroków i już na czystej przestrzeni, dał znak i w tej chwili kula księcia utkwiła w łopatkach zwierzęcia, które u nóg myśliwego wydało ryk ostatni. Stało się to na kilka minut przed zapadnięciem zmroku. Dnia 19-go, polowano na niedźwiedzicę w lasach czuczewickich księcia Witgensteina, przyległych do lasów deniskowickich, w uroczysku Smoła. Niedźwiedzicę zabił ks. Maciej, czem się zresztą nie ucieszył, bo życzeniem było gospodarza, aby to uczynił ks. Wilhelm; lecz wynagrodzono to sobie wracając z polowania, upatrzono bowiem kilka łosi, stojących w lesie niedaleko drogi. Wskazano je ks. Wilhelmowi, który zabił jednego z nich. Dnia 20-go t. j. w sobotę, w tychże lasach, w uroczysku „Wierzby", polowano też na niedźwiedzia, i tego zabił książę Wilhelm, na którego zwierz, po ruszeniu z legowiska, zaraz wyszedł; a chociaż po wystrzale, jeszcze kilka kroków przeszedł, upadł ugodzony będąc śmiertelnie. Dnia 21-go, ostatnie polowanie na łosie, w lasach deniskowickich, wcale się nie udało, bo łosie, które w przeddzień były w tym ostępie wyszły w nocy, widocznie wystraszone przez wilki. Wieczorem tegoż dnia, o godzinie 9-ej, wszyscy uczestnicy polowania, wraz z księciem Antonim, odprowadzili gościa na stacyę Hancewicze kolei poleskiej. Pożegnanie było serdeczne. P. Abłamowiczowi też książę Wilhelm wyraził wdzięczność za umiejętne rozporządzenie, przy tem podziwiał rozumne i porządne uorganizowanie straży leśnej, która okazała się zupełnie wyćwiczoną w pełnieniu służby. W dowód uznania, ofiarował mu książę swój portret w ładnych bronzowych, złoconych ramach. Generałowi Strukowowi i p. Fałatowi, książę ofiarował także swe portrety, lecz bez ramek; leśniczym księcia Radziwiłła i rewizorowi lasów, ofiarował szpilki do krawatów ze swą cyfrą W., ładnej roboty, ozdobione perłami i emaliją. Wreszcie niższej straży leśnej i służbie pokojowej, pieniężne gratyfikacye. Przez cały ciąg pobytu, policya w osobie dwóch sprawników: słuckiego i mozyrskiego, oraz kilku uradników i żandarmi, czuwali tak na polowaniach jakoteż i na miejscu, ułatwiali przejazdy, zbierali obławników, chociaż tych ostatnich książę Radziwiłł wynagradzał, czy to wódką lub drzewem i t. p. Wyjazdy na polowania, odbywały się w następnym porządku: naprzód leśniczy miejscowy, za nim konno policyant, po tem książę, za nim książę ordynat, potem adjutant księcia, major Krossigh, następnie p. Abłamowicz; lejbjeger, książę Maciej, generał Strukow, dalej p. Fałat, leśniczowie, a na ostatku żandarm i sprawnicy z uradnikami. Przyjęcie było hojne i wspaniałe, prawdziwie radziwiłłowskie, jadła różnego nie brakło nikomu, napojów także poddostatkiem, słowem, najbardziej wymagający gastronom, niczby do życzenia nie miał.

— **Pułkownik Przewalski**, sławny podróżnik wrócił z czwartej swojej podróży w głąb Azyi, do Rossyi. Pierwsza podróż p. Przewalskiego trwała lat trzy (1871—1873). Rozporządzając nader szczupłemi funduszami, musiał pozostać dwa lata w Tybecie; doszedł jednakże aż do źródeł Błękitnej rzeki i był pierwszym, który do tej pory zwiedził część Wschodnią Azyi. Lata 1874 i 1875 były poświęcone na studya i klasyfikowanie naukowych materyałów zebranych w pierwszej podróży, oraz na przygotowanie do drugiej. Tym razem wyprawa została świetnie uposażoną: z rozkazu króla Aleksandra II, a za wstawieniem się ministra wojny dano Przewalskiemu do rozporządzenia 24.000 rubli i eskortę, złożoną z sześciu kozaków. Wyprawa udała się w 1876 r. do Thian-Schan i do Tarim, ale nie mogąc posuwać się dalej, wróciła do Rossyi następnego roku, ze zdobyczami, jakie zebrać mogła w tak krótkim przeciągu czasu. Trzecia podróż zaczęła się w 1878 roku. Wyprawa była złożoną z dwunastu osób. Zamiar dotarcia do Sadży w Tybecie, spełzł na niczem z przyczyny braku żywności i środków transportowych Po zwiedzeniu jeziora Zaissan i Tybetu aż do Saidam, p. Przewalski musiał się zatrzymać, będąc już tylko o sto pięćdziesiąt wiorst od stolicy kraju; ale za to w 1879 r. zdołał zbadać źródła rzeki Żółtej Nareszcie, w listopadzie 1883 roku p. Przewalski rozpoczął swoją czwartą podróż, z której sprawozdanie złożył w dwóch odczytach, mianych niedawno w Moskwie i Petersburgu. Mówił najprzód o Tybecie. Ten kraj posiada klimat kontynentalny z szybkiemi zwrotami od zimna do gorąca. Gorąco dochodzi czasami do 65° Cels.; zwykła letnia temperatura jest 45° Cels. w cieniu. W zimie termometr spada aż do 40° i 45°. W południowym Tybecie klimat jest różny; w lecie, temperatura nie dochodzi nigdy wyżej jak 23°, a zimna także są więcej umiarkowane. Pomimo to nadmiar wilgoci przeszkadza rozwojowi roślinności, do tego stopnia, że kraj nie posiada nawet potrzebnych łąk do wypasania bydła. Jednak zwierzyna jest tam obfita; liczą piętnaście gatunków zwierząt ssących, a pięćdziesiąt trzy gatunków ptaków. Zwierzęta, spotykane w dolinach Tybetu północnego, bywają prawie zawsze wielkich rozmiarów. Jest bardzo dużo stad dzikich wołów, (yack), które nie są wcale szkodliwe; wiele także spotyka się antylop, baranów i osłów, żyjących w stanie dzikości. Bywają także niedźwiedzie, wilki i lisy. Rzeki i jeziora obfitują w ryby. Mieszkańcy tych krajów z rasy mongolskiej, obyczajami i życiem są barbarzyńcami. Mieszkają w chałupach z darni, zwanych *yourty*. *Kaltsu*, kraj, graniczący z Chinami, inny zupełnie widok przedstawia; rzeki są spławne, a roślinność bardzo piękna. Ten kraj jest zamieszkany przez plemię Tunguzów, buddystów, którzy żyją w domkach podobnych do chat rossyjskich wieśniaków. Znajduje się tam także plemię, zwane Daldy, powierzchownością mało różne od Chińczyków. Dwie religie panują w tym kraju: buddaizm i islamizm. Religia Buddy za trudna do pojęcia dla umysłów tych pierwiastkowych plemion chyli się do upadku. Zresztą wywiera ona na Azyatach osłabiające wrażenie, podczas gdy nauka Mahometa ugruntowana na zasadach siły i miecza, wytwarza rasy czynne i energiczne. P. Przewalski opowiada, że szedł naprzód przez pustynię w kierunku rzeki Żółtej; dwa miesiące potrzebował czasu aby przebyć ten obszar i to w epoce największych mrozów, tak, że żywe srebro marzło w termometrach. Dotarłszy do okolic trochę więcej na południe położonych, podróżnicy znaleźli łagodniejszą nieco temperaturę, ale nadzwyczaj zmienną. W styczniu, miano w dzień na słońcu 20° ciepła, a w nocy 20° zimna. Miesiąc luty przepędzono w górzystym Tybecie, gdzie podziwiano ornitologiczne okazy. W maju wyprawa wkroczyła do połu-

dniowego Saidam, którego monarcha chciał przeszkodzić p. Przewalskiemu i jego towarzyszom w dalszym pochodzie, dał się jednak ułagodzić a nawet dodał wyprawie przewodników i wielbłądy. Zostawiając swoje zapasy pod strażą kozaków, p. Przewalski udał się do źródeł Żółtej rzeki, która rozszerzając się ogromnie w kierunku południowo wschodnim, wyjątkowe przedstawia dla Chińczyków korzyści. Od źródeł Żółtej rzeki p. Przewalski skierował się na południe, do źródeł rzeki Błękitnej. Po przebyciu stupięćdziesięciu werstw przestrzeni, podróżni spotkali plemię Turgutów, którzy nieprzyjeźnie zaszli im drogę. Rozproszyło ich wprawdzie kilka strzałów, ale przejście przez rzekę Błękitną było niemożebnem i p. Przewalski musiał się cofnąć. Z południowego Saidam, udał się następnie w towarzystwie trzynastu osób do zachodniego Saidam, gdzie nieurodzajność ziemi czyni niemożebnem istnienie zwierząt, choćby nawet wielbłądów. Po przebyciu około ośmiuset werstw, podróżnicy znaleźli się nad brzegiem nieprzebytego bagniska, po nad którym unosiły się stada bażantów. Po wycieczce do zachodniego Tybetu, Przewalski udał się przez wąwozy do Loto, gdzie znalazł ludność tureckiej rasy, która go bardzo przyjaźnie powitała. Podobnego przyjęcia doznali podróżnicy w okolicach zachodnich Chin, przytykających tą stroną do wschodniego Turkestanu. Te okolice są przepyszne, urodzajne, gorące; zimy tam nigdy nie ma; sprzęt z pola odbywa się dwa razy do roku, w lutym i w czerwcu, a owoce rodzą rok cały. Posuwając się dalej, wyprawa weszła w pustynię przerzynaną rzadkiemi oazami. Deszcze, przez dwadzieścia dni z rzędu, nie przestawały padać. P. Przewalski był pierwszym, który zbadał rzekę Potam, wypływającą z małego bagna na pustyni. Przebywszy Potam wyprawa przebyła rzekę Tarim, doszła do bogatej oazy Okson, a z tamtąd do Tian-Schan i Sekul, gdzie zakończyła się czwarta podróż p. Przewalskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Lord Salisbury i jego rodzina.

O lordzie Salisburym do niedawna naczelniku gabinetu angielskiego, jego rodzinie i życiu domowem, nakreślił Francuz Coppini, następujący charakterystyczny a ciekawy obrazek:

Blisko dwa lata temu, opuściłem Francyę, aby się udać do Anglii. Pani Salisbury chciała w domu swym mieć Francuza, któryby „jako gość i przyjaciel“ czuł się swobodnym w kole rodzinnem, a przytem rozmawiał z dziećmi po francusku. Zaproponowano mi to miejsce. „Będziesz pan miał — mówiono mi — doskonałą sposobność poznać z bliska wyższe angielskie towarzystwo“. — „Ależ ja, republikanin całą duszą, czy nie będę raził torysów swemi zapatrywaniami? Znajdę się wśród wyznawców „*high church*“ (aglikańskiego kościoła), a przecież praktyk ich religijnych wykonywać nie mogę. Czyż mogę być pewnym siebie, że mi czasem nie wyrwie się słowo lub zdanie, niezgodne z zapatrywaniami domu?“ — „Nie troszcz się oto“ — odpowiedziano mi — „to rodzina światła i wyrozumiała pod względem tak politycznym jak religijnym. Będziesz wśród niej żył swobodnie, nie potrzebując zadawać gwałtu swym przekonaniom“,

Wyjechałem z Paryża. Studya moje zawiesiłem na kołek Człowiek niczego się nie nauczy, jeżeli ciągle siedzi w domu. Pobyt w Anglii — myślałem sobie — wzbogaci zasób mój ciekawemi wiadomościami.

Było to we wrześniu 1883. Lord Salisbury bawił z rodziną w Dieppe. Mieszkał w domu własnym, zwanym od jego nazwiska rodowego „*chalet Cecil*“. Przybyłem do Dieppe w południe. Służący oczekiwał mnie na dworcu kolei i zaprowadził do jednego z hoteli. Ledwiem zajął swój pokój, zjawił się tuż szesnastoletni młodzieniec, drugi syn państwa Salisbury. Przywitał mnie z całą swobodą i uprzejmością, oświadczając, iż przychodzi z polecenia matki, aby mnie przeprosić, że z powodu przepełnienia hotelu zaproszonymi gośćmi, dopiero za dni kilka będę umieszczony w domu jego rodziców. Ubieram się czem prędzej, aby się przedstawić jego rodzicom. Młodzieniec czyni uwagę, że niepotrzebnie wdziewam elegancki strój wizytowy i nastaje, abym przywdział ubiór codzienny. Tymczasem wziął do ręki książkę leżącą na mym kufrze. Było to studyum Guizota nad Robertem Peelem. „Czytasz pan to?“ zapytał „Tak — co to za człowiek ten Peel!“ zawołałem, „Brzydzę się nim — odpowiedział — to zdrajca!“ Popatrzyłem nań ze zdziwieniem, on zaś dodał: „Jestem konserwatystą, a pan zapewnę liberalnym.“ „Tak jest.“ — „To nic nie szkodzi. Mimo to zrozumiemy się bardzo dobrze. Obaczysz pan.“

Skończyłem toaletę. Istnym krokiem podwójnym musiałem z nim biedz na pagórek, na którym leży chalet Cecil. Prawie mi tchu brakło, gdyśmy weszli do wielkiego salonu, zapełnionego mnóstwem osób, których od razu odróżnić nie mogłem. Najstarsza córka domu pospieszyła ku mnie i rzekła: „Czekają na pana; właśnie śniadanie; moja matka wnet przybędzie“. Idziemy do jadalni; w urywanych zdaniach mówimy o obrzydliwej niepogodzie i o mojej podróży. Powoli schodzą się inne osoby; zaledwie nawzajem się pozdrawiając; na mnie nikt nie zwraca uwagi. Doznałem rozczarowania, zwłaszcza że sam miałem się za osobę bardzo zajmującą. Po chwili śmiać mi się chciało, bo też z komicznej strony na rzecz spoglądałem. Niezadługo znów znikały osoby; wreszcie sam tylko pozostałem. Po chwili weszła pani domu. Wstaję, aby się jej przedstawić. Ona podaje mi rękę, jakbyśmy już znali się oddawna, pyta o zdrowie, mówi o pogodzie i — na tem koniec. Po kilku minutach wchodzi sam lord. Ta sama ceremonia, ściskamy sobie serdecznie ręce, ale usta mamy hermetycznie zamknięte. Na sali nie ma służącego; więc lord sam sobie usługuje. Chodząc naokoło zastawionego stołu, wyszukuje, co mu najlepiej będzie smakowało; wreszcie siada i je. Niezadługo pani domu powstała, to znak, że śniadanie skończone. Wychodząc, zaprosiła do salonu.

Zastałem tu między innemi siostrę i krewną pani domu, które nie były razem na śniadaniu. Ledwiem się rozglądnął po salonie, pani Salisbury już znikła. Ujrzawszy ją, przechadzającą się po trawniku, wyszedłem, aby się zapytać o porządek dzienny swych obowiązków. Odpowiedź jej nabawiła mnie kłopotu; dowiedziałem się bowiem, że nietylko mam rozmawiać po francusku z rodziną, lecz nadto w dwóch godzinach dziennie udzielać mam nauk dwom najmłodszym synom. Tłómaczę się tedy, że nie podołam temu zadaniu, wcale na to nie będąc przygotowanym. Pani S. udaje, jakby mnie nie rozumiała i mówi, dwa razy powtarzając: „Jestem najmocniej przekonana, że wszystko pójdzie jak najlepiej; jak pan zrobisz, tak będzie dobrze“. Nie sprzeciwiam się dłużej; a ona dodaje: „Teraz należysz pan już do naszej rodziny“; poczem uwiadamia mnie, że za dni kilka udam się z najmłodszymi synami na kilka tygodni do Boarnamouth (angielskie Cannes), następnie na krótki czas do Cranborn, (posiadłości, od której najstarszy syn teraz ma nazwisko), a około Bożego Narodzenia cała rodzina zbierze się w Hatfield. Rozmowa ta zawarta była w niewielu słowach.

Państwo Salisbury mają pięciu synów. Najstarszy ma lat 22; względem mnie nieco nieśmiały; wogóle bardzo poważny. Przejęty ważnością swych obowiązków społecznych, wypełnia je z sumiennością, wyższą ponad wszelkie pochwały. Pobożny bez bigoteryi, bardzo pracowity, sportsman, ale nie zapalony, brat najlepszy dla młodszego rodzeństwa, które też uważa sobie za obowiązek odpłacać mu miłością i poważaniem. Ale skazany jest, aby zostać lordem, jak to zauważyła wobec mnie jego matka, mówiąc z westchnieniem: „Na nieszczęście zostanie lordem“. Przeznaczony — rozumie się — do zawodu politycznego. Rodzaj smutku osiada mu na twarzy; zbyt zajmuje go własna przyszłość, i to zapewne przeszkadza mu być czasem wesołym w całem słowa znaczeniu

Syn drugi, to sportsman, który niczego więcej nie pragnie, jeno być nim duszą i ciałem. Piękny i silny młodzieniec, pełen życia i ruchliwości, z praktycznym życia zmysłem i sądem bardzo stanowczym, z jakim rzadko spotkać się można u jego rówieśnych. Przeznaczają go do stanu duchownego; bigoteryi w nim nie spostrzegłem. Ale jakim prawem ja, Francuz i katolik, ośmielam się mówić o przyszłym duchownym anglikańskim? Wypadałoby mi raczej nie ruszać tej sprawy. Tymczasem przyszły duchowny, który żyje w świecie, poluje i bawi się na balach. a wreszcie, jak mi, uśmiechając się, powiedziała jego matka, „kiedyś piękną będzie miał żonę“, — to — zrozumiecie państwo — dla Paryżanina, mieszkającego w pobliżu św. Sulpicyusza, typ nadto ciekawy, aby go pominąć milczeniem.

Trzeci syn wydaje mi się nieco uszczypliwego usposobienia; ma zostać adwokatem, i wejść potem do Izby posłów. Szczęśliwszy od brata, bo w niej pozostanie.

Czwarty, to materyał na żołnierza; to też przysposabia się do egzaminu, aby wstąpić do szkoły w Sandhurst.

Najmłodszy ma się poświęcić dyplomacyi. Chłopiec zdolności niepospolitych, i bardzo bystry, ale słabego zdrowia, obawę wzbudzającego.

Kończąc opis tej znakomitej rodziny, wspomnę jeszcze o mężu najstarszej córki. Typ to Anglika w całej pełni zalet Mężczyzna piękny, o wilgotnem niebieskiem oku, przez które przeziera wspaniała dusza. Ojciec jego był lordem-kanclerzem w gabinecie Gladstona.

Jak to się zmieniają czasy! Córka przewódcy opozycyi żoną syna ministra-wiga; a nikt się temu nie dziwi!

I córki ich, bardzo uprzejme, uważały za swój obowiązek, zbliżać się do mnie i w szczegółowe wdawać się rozmowy. Najstarsza bardzo poważna i dystyngowana; znać w niej to, co nazywają „rasą“. Najmłodsza bardzo inteligentna i kostyczna, jednak bez złośliwości. Obie umieją o wszystkiem rozmawiać, a zawsze z rozwagą; przyczem każda właściwym odznacza się wdziękiem. Rozprawiają lub tylko dotykają każdego przedmiotu rozmowy bez najmniejszej pedanteryi — owszem z wielką swobodą i łatwością. Młode panny we Francyi, to albo pedantki, albo milczące ryby, albo impertynentki; to też można tam rozmawiać z młodemi mężatkami, wiodąc bądź potoczne pogadanki, bądź rozmowy o poważniejszych sprawach. W ogóle rodaczki moje górują nad Angielkami świetniejszą stroną zewnętrzną, a i w rozmowach także nią błyszczeć usiłują. Tu to nie popłaca. Zdolna a wykształcona Angielka nie popisuje się inteligencyą; przeciwnie wykształcenie jej samo całkiem naturalnie występuje na jaw; a słuchacz doznaje wrażenia, że to tak samo z siebie się dzieje; że to dar przyrodzony, którym jego właścicielka wcale ani się nie chełpi, ani nie dogadza próżności; posiada dar i umie go użyć i spożytkować. Umie coś, chce jeszcze czegoś się nauczyć, a z tem, co umie, chce podzielić się z drugimi. Tymczasem Francuska zawsze chce się popisywać; ale mało umie, a i to tylko powierzchownie. Wiedza służy jej tylko do stroju i ozdoby; kiedy u Angielki jest ona sprawą istotnej, wewnętrznej potrzeby.

Około godziny piątej usłyszałem ruch w sąsiednim pokoju; przyrządzano do herbaty. Gdy ją podano, mówiłem kilka słów z młodszą córką domu; poczem wyszedłem. Obiad o 7½; panowie i panie w pełnej toalecie zbierali się w sali jadalnej. Przypatrując się bliżej państwu domu, musiałem sobie powiedzieć, że nigdy nie widziałem dwojga ludzi, którzyby mi wydali się tak zupełnie zadowoleni ze swej doli ziemskiej, jak lord i lady Salisbury. Przed tem mówiono mi nieraz, że lord jest ciągle w złym humorze w skutek jakiejś dolegliwości żałądkowej. Otoż muszę wyznać, że tego nigdy na nim niespostrzegłem; przeciwnie, zawsze był uprzejmym. Jestto mężczyzna wysokiego wzrostu, barczysty z pełną czarną brodą, z której gdzie niegdzie wygląda włos siwy. Włosy nosi długie; z przodu znaczna świeci łysina. Wyraz twarzy uprzejmy; chwilami tylko zdaje się, że z oczu błyska i na ustach igra sarkazm. W pismach swych jest on niezaprzeczenie bardziej uszczypliwym niż w rozmowach. Gdy przemawia publicznie, wtedy — jestem tego pewny — nie ma tego ojcowskiego i dobrotliwego wyrazu, jaki się widzi w kole rodzinnem. Dla mnie był bardzo uprzejmym i uprzedzającym; nigdy nie pominął sposobności, aby mi coś miłego powiedzieć, zdawało się, jakby to miał sobie za obowiązek, zajmować się mną, gdyśmy byli sami. Nigdy też nie mogłem go skłonić, aby przedemną wszedł do salonu.

Pani Salisbury dziś jeszcze jest piękną i wspaniale wygląda zwłaszcza w wielkiej toalecie. Na twarzy jej maluje się otwartość i swoboda, opromienione inteligencyą i dobrocią. Wiele czytała, posiada znaczny zasób wiadomości, sąd bystry i pewny. W osobliwszy sposób rozmawia: mówi w ciągu z dziesięć minut i tem, co mówi, zachwyca; w tem nagle urywa, a słuchacz doznaje wrażenia, jakby mu nagle usunięto z pod nóg deskę.

W gronie takich osób życie było bardzo przyjemne i pełne uroku. Przybyłem do Anglii z wyobrażeniem, że ojciec angielskiej rodziny, to rodzaj despoty, wobec którego dzieci nie śmieją ust otworzyć. Tymczasem przynajmniej w tym domu, prawdziwej doznałem niespodzianki. Tu ojciec i dzieci zarówno weseli i w dobrym humorze, a dzieci nieraz dokazują, jako umieją tylko młode trzpioty. I w otoczeniu lorda Salisburyego nigdzie nie dostrzegłem spleenu tak, że spostrzeżenia moje razem wzięte, pozwalają mi zapewnić, iż dostałem się był do rodziny bardzo znakomitej.

Ale — słówko jeszcze o jej siedzibie!

„Hatfield House“, siedziba markiza „of Salisbury“ leży tak blisko Londynu, że można ją jeszcze zaliczać do osobliwości, widzenia godnych angielskiej stolicy. Nie jest to wprawdzie gmach wspaniały w wielkim stylu, ale pałac wiejski w stylu angielskim, stosowny dla człowieka, u którego bywają gośćmi królowie i królowe. Hatfield House ma za sobą obfitą przeszłość dziejową. Pierwotny folwark mnichów opactwa Ely, później stał się biskupią rezydencyą. Biskup Morton, minister Henryka VII, przebudował i upiększył w roku 1480 gmach pierwotny. Henryk VIII odebrał go biskupowi i sam w nim zamieszkał. Dopiero Jakób I zamienił tę siedzibę za wspaniały zamek Roberta Cecil. W dzisiejszym Hatfeld House mieści się archiwum państwa z czasów Edwarda III. Prócz tego są tam poezye królowej Elżbiety, kilka listów Maryi Stuart i list kardynała Wolseya, gdy go złożono z urzędu

Lord Salisbury, dzisiejszy tej siedziby właściciel, urodził się w niej w r. 1830.

Z. S.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Pieśni o królowej Jadwidze**, *przez Podolankę. Kraków, 1886*, w 16-ce, str. 85.

Półtysięczna rocznica chrztu Jagiełły i Litwy, natchnęła Podolankę, znaną już z *Pieśni o Sobieskim, z Obrazków z życia Jana Kochanowskiego* i innych utworów poetycznych, ogłaszanych w peryodycznych pismach, szczęśliwą myślą, podania młodemu pokoleniu cyklu pieśni, przedstawiających w barwnej szacie, pełne abnegacyi i poświęcenia życie „niewiasty —anioła“, Jadwigi. Nie są te pieśni grą czczych słów i słodkonudnych kłamanych afektów, ale wlała w nie autorka szczerą prawdę historyczną, i dla tego obok sumiennych, książkowych studyów nad tą epoką, odbyła pielgrzymkę umyślną do Poznania, Gniezna, Gdańska i Wilna, śledząc tam i zbierając skrzętnie wszelkie ślady i legendy o polskiej królowej, a prawdę tę historyczną, ożywiła tchnieniem rzeczywistego uczucia. Umiała też dobrać szczęśliwie miarę i rytm wiersza i nadać całości formę staranną.

Pieśni tych jest 18: 1: Dziecięce lata Jadwigi. 2. Zjazd Sieradzki. 3. Oczekiwanie. 4. Przybycie Jadwigi, 5. Swadźba Jagiełłowa 6. Gość rakuski. 7. Jadwiga u stóp ukrzyżowanego. 8. Uroczystości Krakowskie. 9. Jadwiga i Jagiełło w Poznaniu. 10. Apostolstwo Litwy. 11. Jadwiga na Rusi. 12. Kontusik królowej Jadwigi. 13. Stopka królowej Jadwigi. 14. Góra Świętokrzyska. 15. Jasna Góra. 16. Gród podwawelski. 17. Przepowiednie Jadwigi. 18. Zgon Jadwigi. Cały dochód „Pieśni“, przeznaczony na wygnańców z Księstwa Poznańskiego i Prus królewskich. I rzecz dobra i cel szlachetny.

Nabyć można w księgarniach. Cena 70 ct.

(*L*) **Meyers„ Conversationslexicon.** Pomiędzy licznemi encyklopedyami, wychodzącemi w Niemczech. naczelne miejsce zajęła wydawana przez lipski „zakład bibliograficzny“ pod sumienną redakcyą znakomitego na tem polu specyalisty pana Fran. Bornmüllera encyklopedya Meyera. Obecnie dzieło to pomnikowe wychodzi w czwartem znacznie pomnożonem i uzupełnionem, a nader wykwintnem wydaniu. Mamy przed sobą trzy pierwsze tomy od A. do Chimbote. Jedną z zalet encyklopedyi stanowi mnóstwo map geograf. i rycin. I tak trzy pierwsze tomy zawierają nie tylko wykonane według najnowszych badań, karty Afganistanu, Afryki, Egiptu, Ameryki, Czech i t. d. ale nadto kolorowane tablice typów ludów afrykańskich, amerykańskich i azyatyckich, dalej plany miast Akwizgranu, Aleksandryi, Aten aż do Budapesztu, pominąwszy liczne ryciny w tekście (w jednym tomie 3im jest ich 245) objaśniające artykuły technologiczne, przyrodnicze i antropologiczne (dokładny opis wszystkich części ciała ludzkiego itd.) Dodajmy karty, objaśniające kwestye etnograficzne i statystyczne, jak n. p. w tomie 2gim cenne 4 karty, z których pierwsza wyobraża gęstość zaludnienia świata, druga Europy, trzecia stosunki religijne, czwarta formy rządowe. Tenże 2gi tom w uzupełnieniu wybornych artykułów o budownictwie i rzeźbiarstwie zawiera 12 względnie 10 tablic, dziejów i rozwoju wymienionych sztuk pięknych. Znajdujemy tu wszystkie najsławniejsze zabytki budownicze od meksykańskich i indyjskich świątyń aż do wykwintnych florenckich pałaców odrodzenia. Na świeżo dodanej do 4go wydania tablicy 10tej obok gotyckich tumów w Yorku, Burgos, Rheims i Sienie, widzimy rycinę sukiennic w Ypera (wybudowanych pomiędzy r. 1201 a 1342), ile nam wiadomo, jedyny gmach, w ktorym możnaby się dopatrzeć pewnego podobieństwa z tak oryginalnemi sukiennicami krakowskiemi. Podobnie tablice, objaśniające dzieje rzeźbiarstwa, zawierają podobizny wszystkich ważniejszych utworów dłuta od fantastycznych na wpół ludzkich, na wpół zwierzęcych figór assyryjskich i egipskich aż do wytwornej grupy p. J. B. Carpeaux, alegoryzującej taniec. Obok tej ważnej obrazowej strony, główną zaletę dzieła stanowi umiejętne zestawienie najnowszych odkryć na polu chemii, techniki i przyrodoznawstwa tudzież dokładność najnowszych dat w artykułach biograficznych. Co do pisarzy polskich trzy pierwsze tomy zawierają życiorysy Anczyca, Asnyka, Bałuckiego, J. Bartoszewicza, Bełcikowskiego, Bielowskiego, Bogusławskiego i Brodzińskiego.

(×) **Rys Balneoterapii.** Z przyjemnością donosimy naszym czytelnikom o dziele, które niebawem ma wyjść z druku, a które przynosząc wielki pożytek ogółowi, zapełni dotkliwy brak w lekarskiej literaturze naszej. Dr. Michał Zieleniewski, członek nadzw. akademii umiejętności w Krakowie i lekarz zdrojowy w Krynicy, zamierza wydać obszerne dzieło o Balneoterapii. Umiejętność lekarska w obecnym cza-

sie, przyznała wielką doniosłość leczeniu zdrojami mineralnemi; niemoże zatem być obojętnem dla lekarza, gruntowne poznajomienie się z zasadami Balneoterapii. Tem zaś większą jest tego u nas potrzeba skoro ta gałęź nauk lekarskich, niepozyskała w naszych uniwersytetach katedry, z której adept nauk lekarskich mógłby żywem słowem, przyswoić sobie zasady Balneoterapii, i skoro nieposiadamy wcale dotychczas dzieła, z którego możnaby w rodzinnym języku powziąć zasadnicze o niej wiadomości, i obeznać się należycie z leczniczą wartością ojczystych wód mineralnych, zapoznawanych niestety nawet od pierwszorzędnych obcych balneoterapeutów.

„Rys Balneoterapii" dr. Zieleniewskiego, zawierać będzie: Dyetetykę balneoteraupetyczną; Farmakodynamikę balneologiczną; Hydroterapię; Klimatoterapię; Aëroterapię; Balneografię: ojczystych zdrojowisk, naszych zakładów hydropatycznych i krajowych fabryk wód mineralnych sztucznych; Balneoterapię osiąganą piciem lub kąpielami wszelkiego rodzaju wód mineralnych, tudzież zastósowaniem kąpieli: morskich, borowinowych, mułowych lub igliwiowych; nadto zasady systematycznego leczenia użyciem: mleka, serwatki, żętycy, kumysu lub kefiru, wreszcie winogradu i owoców.

Już samo nazwisko autora, jest dostateczną rękojmią iż zapowiedziane dzieło zawierać będzie zupełnie odpowiednie obecnemu stanowisku umiejętności lekarskich przedstawienie Balneoterapii, podmiotową i uzasadnioną ocenę ojczystych wód mineralnych, a zarazem bezstronne wytknięcie niedostatków, potrzeb lub usterek w urządzeniach naszych zdrojowisk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ zbożowy.** *) Dnia 3 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.50 do 8·65, żyto 5·— do 6·10, jęczmień 5·50 do 7·50, owies 6·25 do 6·75, groch 6·— do 9·—, wyka 5·50 do 7·—, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40 — do 75·—, nominalnie

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·30, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·— do 6·15, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 9·—, wyka 5·75 —·—, rzepak 8·— do 9·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·30, żyto 5·— do 5·70, jęczmień 4·75 do 6·—, owies 5·50 do 6·25, groch 5·75 do 10.—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —.—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·65, żyto 5·— do 6·—, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 7·—, rzepak 9·— do 10·25, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·20 do 8·60, żyto 5·— do 5·55, owies 5·— do 5·65, jęczmień 5·— do 6·35, rzepak —·— do —·—, kukurudza 5·— do —·—, koniczyna 40·— do 52·—, spirytus 23·50, marzec-wrzesień 23·53.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj ogólnych posłuchań a po nich przyjął na prywatnej audyencyi namiestnika Tryjestu, barona Pretisa.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand, WKsiążę Toskany, wraz z Najd. swoją Małżonką Alicyą, wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Rjeki.

O przebiegu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych odbieramy następującą depeszę: Dep Gompesz interpelował w sprawie konwencyi handlowej z Rumunią.

W rzędzie petycyj wpłynęło 976, oświadczających się za odpoczynkiem niedzielnym.

Prezydent Izby przywołał dodatkowo dep. Türka do porządku za to, iż tenże polemizując ze Sturmem, użył wyrażenia *gemeine Unterstellung.*

Izba przychyliła się do żądania sądu względem wytoczenia kroków sądowych przeciw Fryderykowi Suessowi (o obrazę honoru) i Vosnjakowi.

Ustawa o pomnożeniu parku ruchu kolei państwowych, przyjętą została w trzeciem czytaniu.

Pierwszą część wniosku dep. Türka w sprawie podatku gruntowego odesłano do komisyi podatkowej, drugą część zaś odrzucono.

W ciągu dyskusyi dr. Lueger stawał w obronie demokratycznej partyi państwowej przed zarzutami dep. Weitloffa, a następnie dr. Türk uzasadniał wniosek co do podatku giełdowego. Dep. Patti popierał ten wniosek.

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Według doniesienia dzienników wiedeńskich przerwa w posiedzeniach Izby dep trwać będzie od piątku 5 b. m. do 12 marca, w którym dniu zbierze się znowu Izba na pełne narady. Dyskusya budżetowa rozpocznie się w Izbie pomiędzy 15 i 20 marca, a po jej ukończeniu udadzą się deputowani na ferje wielkanocne. Wniosek językowy dep. Scharschmida, wejdzie na porządek dzienny zaraz po ferjach zapustnych.

Według listu peszteńskiego do *Pol. Corr.* rząd węgierski nie wątpi, iż powiedzie mu się jeszcze na sesyi bieżącej przeprowadzić całkowicie przedłożenie odnoszące się do ugody. Różnice jakie zachodzą pomiędzy Rządami Austryi i Węgier w sprawie cła od petroleum. nie zostały wprawdzie jeszcze uchylone, w Peszcie jednak mają zupełną nadzieję, iż na drodze obopólnych ustępstw powiedzie się uzyskać kompromis. Minister skarbu Szapary uda się w ciągu bieżącego tygodnia do Wiednia, aby przyspieszyć ile możności odnośne rokowania i dojść do pozytywnego rezultatu.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że rząd pruski przygotowuje nowy projekt dla „powstrzymania szerzącej się polonizacyi" w W. ks. Poznańskiem, Prusach Zachodnich i Szląsku. Projekt ten ma zawierać przepisy o używaniu języka niemieckiego na zebraniach, wiecach i t. d. w okręgach zamieszkałych przez ludność mięszaną.

Komisya izby panów do której odesłano kościelno-polityczne-przedłożenie zbiera się już dzisiaj na pierwsze posiedzenie. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że w dwóch tygodniach komisya wygotuje pisemne sprawozdanie. *Westfälischer Merkur* dowiaduje się że źródła rzekomo zupełnie pewnego, że rząd sprzeciwi się każdej takiej poprawce, któraby zmierzała do pozbawienie kammergerichtu prawa orzekania o niezdolności do wykonywania funkcyi duchowych.

Z Belgradu telegrafują do *Presse:* Przedstawiciele Mocarstw uczynili dnia 1 b. m. rządowi serbskiemu zbiorowe przedstawienie, aby przyjął propozycyę rządu tureckiego w sprawie zawarcia pokoju. Rząd serbski pragnie wprawdzie szczerze pokoju, nie chce jednak zgodzić się na natychmiastową demobilizacyę i zawiązanie przyjaznych stosunków z Bułgarya. Pomimo niechętnej postawy Serbii i pomimo, że od dni kilku podjęto na nowo z wielkim pospiechem uzbrojenia i wysyłki wojsk oraz amunicyi nad granicę, dyplomacya nie wątpi, iż powiedzie się ostatecznie nakłonić Serbję do rychłego zawarcia pokoju.

Kwestya Helgolandzka została ponownie poruszona w *Internationale Revue,* poświęconej sprawom armii i flot. W ustępie pod tytułem „Helgoland, angielska pozycya na niemieckich wodach" jest mowa o tem, że państwu niemieckiemu potrzebna jest Helgolandya, jako strategicznie ważna pozycya w obrębie północnej marynarki Niemiec. Stacya ta w rękach niemieckich uczyniłaby niemożebną blokadę wybrzeży niemieckich. Wyspa ta nabiera ważności dla Niemiec i z powodu przedsiębranej budowy kanału północno wschodniego, nad którego ujściem zachodniem panuje. Że względów kolonialnych stanowiłaby także bardzo ważną stacyę. Nakoniec geograficzne położenie tej wyspy jest tego rodzaju, iż znajduje się w strefie wód niemieckich. Zachodzi pytanie, czy Anglia mając dosyć do czynienia u siebie, zechce dobrowolnie zrzec się tej stacyi? Cokolwiek nastąpi, Niemcy w przyszłości nie będą mogły ominąć sposobności, ażeby nie powrócić w kwestyi helgolandzkiej do swego *ceterum censeo* i nie cofną się nawet przed rozstrzygnięciem wojennem. Ze stanowiska wojskowo-geograficznego, należałoby strategiczną baryerę pomiędzy sferą panowania niemieckiego a angielskiego na morzu Północnem, posunąć jeszcze o kilka stopni na zachód od Helgolandu. Jeżeli władza niemiecka ma być utrzymana na morzu, to Helgoland musi być pozyskany dla Niemiec.

Jako komentarz do powyższego wywodu podają, że wyszedł z pióra jednego z fachowych autorów niemieckich, zajmującego wysokie stanowisko.

Według relacyj paryskich, skrajna lewica stara się przygotować gabinetowi nowe trudności. Dwóch członków najskrajniejszej lewicy, Basly i Camelinat, udało się do Decazeville, ażeby tam podżegać robotników, którzy w tej chwili w całym okręgu kopalń przystąpili do zmowy gromadnie. Umiarkowane dzienniki republikańskie wzywają rząd, ażeby wystąpił stanowczo przeciw agentom, którzy otwarcie zachęcają do anarchii i morderstwa.

Mniejszość, która głosowała przeciw traktatowi madagaskarskiemu, składała się z 28 republikanów skrajnych, między tymi 10 nieprzejednanych, powstrzymało się od głosowania 37 deputowanych lewicy a 54 z prawicy. Większość głosów, liczna nadspodziewanie, sprawiła wielkie wrażenie, ale też jak donoszą, dodała bodźca nieprzejednanym, którzy postanowili obstawać przy wniosku o wydalaniu książąt do ostateczności, a w razie niemożności utrzymania go, głosować za pośrednim wnioskiem Riveta.

Katolicki publicysta H. de Houx zapowiedział agitacyę za utworzeniem republiki katolickiej, gdyż jak twierdzi, indyferentyzm monarchistów nie wiedzie do żadnego rezultatu. P. de Houx wyraża nadzieję, że opierając się na encyklice papieskiej, dozwalającej brać udział w sprawach publicznych swego kraju pod każdą formą rządu, przyłączy się do nowej ligi wielu rojalistów.

Do *Pol. Corr.* piszą z Aleksandryi: Umarł tu były minister wojny i marynarki, Osman Ryfki-basza, który był niegdyś głównym sprawcą, czy przyczyną powstania Arabiego, gdyż pułkownicy obwiniali go o protegowanie żywiołu czerkieskiego w armii. Skazany on był za rządów Arabiego na śmierć, ale kedyw odmówił podpisania wyroku śmierci.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. Komisya wojskowa Izby deputowanych uchwaliła jednogłośnie przejście do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu. Na referenta wyznaczono dr. Mattusza.

Wiedeń, 3 marca (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą: Dzisiaj ma nastąpić w Bukareszcie podpisanie pokoju, który zawierają Serbja i Bułgarya bez podjęcia przytem stosunków przyjaźni i spodziewają się, iż zawarcie pokoju oddziała także na Grecję. Nawet w Konstantynopolu poczyna przeważać przekonanie, że Grecya nie zerwie się do wojny. Że rząd serbski pragnie szczerze pokoju, świadczy okoliczność, iż wstrzymano różnego rodzaju zarządzenia, wydane w przypuszczeniu, że zajdzie potrzebne podjęcie na nowo działań wojennych. Równocześnie poczyniono przygotowania do demobilizacyi. Również spodziewają się zawarcia w najbliższej przyszłości turecko-bułgarskiego porozumienia, a to ze zmianami, jakich życzyła sobie Rossja.

Lublana, 3 marca. Tutejsza rada miejska uchwaliła rezolucyę przeciw wnioskowi językowemu deputowanego Scharschmida, postanawiając, rezolucyę tę przesłać do Izby deputowanych za pośrednictwem hr. Hohenwarta

Bari, 3 marca. Austro-węgierski okręt *Ida* rozbił się, załoga została jednak uratowaną.

Berlin, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników rozprawy nad kościelno-politycznem przedłożeniem w pruskiej Izbie panów rozpoczną się dnia 16 marca.

Berlin, 3 marca. *Berliner Tagblatt* zaprzecza pogłosce o zakupnie Krety przez Anglię.

Bukareszt, 3 marca. Na wczorajszej oficyalnej konferencyi osiągnięto porozumienie we wszystkich punktach.

Ateny, 3 marca. *Agence Havasa* donosi: Podpisanie serbsko-bułgarskiego pokoju nie zmieni w niczem sytuacyi Grecyi, albowiem między Grecyą i Serbią nieistniało nigdy odnośne porozumienie. Wkrótce nastąpi posunięcie greckich wojsk granicznych, które ma na celu zbliżenie drugiej linii do pierwszej, a trzeciej ku drugiej. Posunięcie to wymagać będzie prawdopodobnie powołanie nowych klas rezerwy do szeregów trzeciej linii. Zarządzenia te postanowione już od dawna, dowodzą wymownie, że dotychczasowa polityka i nadal prowadzoną będzie.

Król wraz z ministrem marynarki zwiedził arsenał salamiński. Sądzą powszechnie, iż obecnie nie ma żadnego powodu do dymisyi gabinetu.

Paryż, 3 marca. W Izbie deputowanych poseł Soubeyran wniósł interpelacyę w sprawie ceł między Turcyą i Rumelią. Minister Freycinet zawiadomił, iż zaprotestował już przeciw naruszeniu traktatu i wszedł w porozumienie z Mocarstwami, aby zaradzić niedogodnościom. Przyjęto zaproponowany przez deput. Soubeyrana porządek dzienny, wypowiadający przekonanie, że Izba liczy na energię rządu.

Izba postanowiła rozpocząć jutro obrady nad wnioskiem, domagającym się wydalenia z Francyi książąt krwi.

Rzym, 3 marca. W czasie wczorajszego przyjęcia Kolegium kardynalskiego z okazyi rocznicy koronacyjnej, Papież podniósł niezbędną potrzebę zgody między katolikami, celem stawienia oporu tym, którzy radziby zakłócić lub osłabić tę zgodę. Ojciec św. ubolewał nad ubliżającem niezależności, nieznośnem i smutnem położeniem Stolicy papieskiej, wskazał na bezimienne pismo z Wiednia (proces Dedoridesa) oraz na bezkarność z jaką nic nieznaczące pozory wyzyskiwano z niegodziwą złośliwością dla krzewienia nienawiści przeciw Watykanowi i miotania pogróżek.

Rzym, 3 marca. Kardynał Angelo Jacobini zmarł wczoraj.

Londyn, 3go marca. (*Tel. pr.*) W gabinecie angielskim panuje ciągle różnica przekonań co do polityki irlandzkiej. Kto wie nawet czy różnica ta nie stanie się powodem ustąpienia z gabinetu ministrów Chamberlaina i Trevelyana.

Londyn, 3 marca. W Izbie gmin zapowiedział Holmes, były generalny prokurator skarbu w poprzednim gabinecie, iż przeciw wnioskowi domagającemu się podjęcia dyskusyi nad budżetem cywilnej administracyi, uczyni ze swojej strony osobny wniosek, aby dopóty nie obradować nad sprawą administracyi cywilnej, aż znaną będzie polityka rządowa w kwestyi utrzymania socyalnego porządku w Irlandyi.

Belgrad, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Według depeszy Mijatovica został podpisany w Bukareszcie dokument pokojowy.

Waszyngton, 3 marca. W orędziu prezydenta Clevelanda do kongresu powiedziano, iż poseł chiński domaga się odszkodowania z powodu wybryków przeciw ludności chińskiej. Orędzie oświadczając, iż Stany Zjednoczone powinny stanowczo odsunąć od siebie odpowiedzialność za pomienione wybryki dodaje, iż kongres może wziąć ten przedmiot pod bliższą rozwagę.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 marca 1886

Hotel George'a

Pp. C. hr Lasocki z Dębnika, M Komarnicki z Horpina, A. Cielecki z Hadyńkowic, A. Cielecki z Porchowy.

Hotel Europejski

Pp. W. Troskulawski z Plonny, S. Łomnicki z Wareża, J. Rościszewska z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. Z. Ujejski z Wygnanki, S. Koritschoner z Wiednia, F. Christman z Pyszkowic.

Hotel Angielski

Pp. A. Bieliński z Rossyi, Dr. W. Tyralski z Zbaraża.

W Teatrze hr. Skarbka.

We środę 3 marca 1886

Po raz trzeci:

Oddajcie mi żonę!

komedya w 3. akt. Adolfa Abrahamowicza

O S O B Y:

Bonifacy Wykulski	p. Frenkel
Felicya, jego żona	pna Cichocka
Helena, ich córka	pni Stachowicz
Baronowa Aurelia, babka	pni Aszpergerowa
Hrabina de Piecca-Ferri	pni German
Stanisław, jej syn	p. Walewski
Tyburcy, Milczykowski	p. Ruszkowski
Krystyna jego żona	pni Gostyńska
Amelia, ich córka	pna Urbanowicz
Zamięsza, aptekarz	p. Piasecki
Aniela, jego żona	pni Walewska
Jędrzej Puciatkiewicz, docent uniwersytetu	Apollo Lubicz
Marceli Puciatkiewicz, jego stryj	p. Zboiński
Doktor Febrowski, lekarz kąpielowy	p. Kasprowicz
Teodor Irytowicz, konsul ze Stambułu	p. Kwieciński
Atanazy Radudyński, marszałek	p. Narkiewicz
Michał służący	p. Krykiewicz
Jan, służący	p. Kremer
Justyna, pokojowa	pna Borodziej.

Rzecz dzieje się w 1 akcie u wód krajowych w 2 i 3 na wsi pod miastem

Reżyser p. Lubicz.

Początek o godzinie 7-m-j wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja. Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7-mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 marca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32 50 Węg. akcyi kredyt. 303·—, Akcye anglo-austr. 117·40, Akcye banku Union 74·80, Akcye kolei Karola Ludwika 205·25, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 126 75, Akcye kolei Alföld 189 —, Akcye kolei Elżbiety 255·, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178· Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 74 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 124 80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104 59, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·75, Węgierskie losy 119 60, Marka niemiecka —·— Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 2 marca 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 294·60 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 204·60, Południowa —·—, Renta papierowa 85 70, Galic. listy zastawne 102·65 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02. —, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 3 marca 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 294·60, Anglo-Austr. 118·10 Unionbank 74 — Kolej Karola Ludwika 204·50, Południowa —·— Renta, papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·50, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10 02.— Rubel papierowy 1·24·75 Usposobienie bardzo słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 2 marca tego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·35 do 8.36 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 154·—, do —·—, żyto —·— m. spirytus 37 — rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·40, fr. olej rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 marca 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	50	205	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	282	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 prc. w. a.	92	75	94	—
" " " 5 prc. okresowe	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	91	—	92	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	60	103	60
" " " 5 pr. w. a.	98	40	99	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	25	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	92	25	93	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	$23^1/_2$	1	$25^1/_2$
100 marek niemieckich	61	20	62	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	86.10	86.25
luty-sierpień	86.—	86.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.20	86.40
kwiecień październik	86 25	86.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.25	129.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.75
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	141.—
" " 1864 po 100 złr.	173 —	173.50
" " 1864 po 50 złr.	173.—	173 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.10	102 30
Austr. renta zł. wolna od podat 4prc	114.10	114.30
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.50
Węgier	104.75	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.90	297.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	118.50	118.75
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	494.—	496.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.75	246.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2367	2372
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206 50	207.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	236.75	237.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	258.50	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	12 .75	128 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	182 75	183.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.20
" " " premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	102.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	93.50	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.65	103 15
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.30	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.50	104.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.75	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
" " po 100 zł. w. a.	103. —	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.40	100.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.80	84.30
z r. 1884	92.60	93.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116 —	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	22.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	23.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	40 70	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.75	52.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.10
Windischgratza po 20 zł. m. k.	44. —	44.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 —	126.30
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97—
" pełnej wagi	5.90.—	5.92—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.29.—	10 31.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 marca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	65
" " " w srebrze	85	80
Renta w złocie	113	80
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
" " kredytowego	294	20
Londyn	126	15
Srebro		
Napoleondor	10	$01^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 498. (1487 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sędziego powiatowego przy c. k. sądzie powiatowym w Nisku lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs 14 dniowy, z dniem 20 marca 1886 upływający.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokomentowane podania w powyższym terminie do Prezydum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1886.

Kuratele.

L. 15124. (1374 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Longina Żukiewicza z Steniatyna głupowatym ustanawiając kuratorem Konstantego Tadeusza Żukiewicza z Steniatyna.

Sokal, 8 listopada 1885.

L. 306. (1213 3—3)

Fedka Jaszczuka uznano marnotrawcą kuratorem dlań ustanowiono Iwana Kudrala. Obaj ze Zniatyna.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 28 stycznia 1886.

L. 56338. (1138 3—3)

Franciszek Kislinger właściciel części majętności Łozina, uznany zostaje marnotrawcą. Kuratorem mianowany p. Zygmunt Krause z Domażyra.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 9767. (1407 3—3)

Iwan Olejnik z Jackowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Grześko Kloc z Jackowic. C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 20 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 43. (1175 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wania Wronika, iż Teodora Wronik zamężna Gacek wniosła do sądu pko Juliannie z Wróblów Wronik i przeciw niemu skargę o oddanie posiadania połowy realności nr. 66 czyli połowy ciała l. w. h. i $^1/_{12}$ części ciała l. w. h. 112 gminy kat. Binczarowa zadekretowana do ustnej rozprawy na dzień 4 maja 1886 o 9 godzinie rano, a ustanowiono dla niego kuratora Macieja Repelę wójta w Binczarowy.

Wzywa się go zatem, aby do terminu albo sam stanął albo kuratorowi względnie obranemu obrońcy swemu cały materyał obronny na czasie dostarczył, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Grybów, dnia 17 stycznia 1886.

Licytacye.

L 11000 (1503 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 469 zł. 41 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 387 położonej liczbą wykazu hip. 222 objętej, dłużników Teofila i Maryi Swięchów włatnej na dzień 29 marca 1886, na dzień 27 kwietnia 1886 i na dzień 24 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1519 zł. 80 ct.

Wadyum 151 zł. 98 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice' dnia 16 grudnia 1886

L. 9933 (1504 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 142 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonych a mianowicie ciała tabularnego wyk hip. 95 i połowy ciała tabularnego wykazem hip. 212 objętych Jędrzeja Zimowskiego własnych oraz ciała tabularnego wyk hip. 5 objętego Jana Jędrzejczyka własnego termin nad. 29 marca 1886 na d. 27 kwietnia 1886 i na dzień 25 maja 1886 każdym razem o godz. rano w Gorlicach a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1207 zł.

Wadyum 120 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Gorlice, 26 października 1885.

L. 13526 (1505 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego dla podupadłych rzemieślników chrześcijańskich w Gorlicach w kwocie 30 zł. 50 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż $^{5}/_{12}$ części z realności w Gorlicach pod nk. 61 położonej lwh. 49 oznaczonej dłużnika Sebastyana Mrozka własnej w dwóch terminach na dzień 20 marca 1886 na dzień 27 kwietnia 1886 i na dzień 24 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach a do ułozenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886 o godz 10 rano.

Cena wywołania 304 zł. $2^{1}/_{2}$ kr.

Wadyum 31 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumanna.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Gorlice, 3 stycznia 1886.

L. 12330. (1502 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 68 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy pol kiej poł żonych a mianowicie realności liczbą wyk. hip. 123 objętej Jana Fiegi własnej realności liczbą wyk. hip. 134 objętej Jędrzeja Burkota własnej na dzień 29 marca 1886 na dzień 27 kwietnia 1886 i na dzień 25 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886 o godz 10 rano.

Cena wywoł nia 365 złr.

Wadyum 36 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Karola Neumanna

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 22 grudnia 1885.

L. 16762. (473 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 sierpnia 14 września i 14 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Woli Zgłobieński j położonej wedle wyk. hip. 4 gminy katas. Wola Zgłobieńska Eleonory z Królów 1o Brodowicz 2o Kowalowej własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 400 złr w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 750 złr. Wadyum wynosi 110 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 31 grudnia 1886.

L. 507. (1456 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 24 marca 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tego sądu na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej 150 zł. z pn. i resztującego kapitału 2474 zł. 97 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 21/20 w Samborze dziel. miejsk. położonej, wedle dom, V str. 301 poz. 20/27 Jana i Sabiny małż. Dewiszek własnej.

Realność rzeczona zostanie na tym jednym terminie sprzedaną także niżej ceny wywołania w sumie 10.820 ustanowionej, jednak nie niżej sumy 6.000 zł w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. 541 zł. w. a.

Gdyby realność ta na owym terminie sprzedaną nie została, natenczas celem ustanowienia dalszych sprzedaż ułatwiających warunków odbędzie się termin dnia 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, na którym wszyscy wierzyciele pod tym rygorem jawić się będą obowiązani, że niejawiący się wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów jawiących się będą uważani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę Dewiszek ustanawia się przez ustanowionego dla nich tusądową uchwałą z dnia 20 marca 1883 l. 2998 kuratora adwokata krajowego dr. Jakóba Kohna w Samborze zamieszkałego, zaś niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności, lub późniejsze w tejże mierze zapaść mogące uchwały wcale nie, lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Józefa Steuermana, z substytucyą adw. kraj. dr. Józefa Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Sambor, 16 lutego 1886

L. 2665. (1459 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tekli 2o. Dusiowej w kwocie 25 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1886, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Zwierzyńcu własnej.

Cena wywołania 203 zł.

Wadyum 20 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzyciel i strony na termin 27go maja 1886, o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen, z substytucyą adw. dr Koya w Krakowie.

Kraków, 22 stycznia 1886.

L. 8538. (1461 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. rozpisuje tutejszy sąd licytacyę realności licz. k. 85 subr. 71 w Tylawie Mikołaja Swiachty, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1 kwietnia, 29 kwietnia i 27 maja 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 27 stycznia 1886.

L 1818. (1495 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. Sekc II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 650 zł. 16 cnt. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k 12 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. 133 gminy Zamarstynów objętej, a wedle karty B. poz. 2, dłużnika Wojciecha Tomaszewskiego własnej, 3 termina, a to na dniu: 29 marca, dniu 29 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym, w których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2.000 złr. zaś wadyum 200 zł. w. a.

Gdyby realność powyższa na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 maja 1886, o 4 godzinie po południu w sądzie tutejszym, z tem oznajmieniem, że niestawający w terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tns. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw dr Bliziński.

Lwów, 6 lutego 1886.

L. 8471. (1516 1—3)

C. k. sąd powiatowy Żywiecki ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ernesta Fuhrmana w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 marca, 28go kwietnia i 28go maja 1886 zawsze o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności l. k. 262 licz. wykazu hipotecznego 732 gminy Radzichów, Jana Lalika własnej.

Cena wywołania 900 zł. w a.

Wadyum 90 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 30 grudnia 1885.

L. 8804. (1509 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie ciała tabularnego wyk. hip. l. 11 objętego, Oleny 2o. Hadiowej własnego, ciała tabularnego wyk. hip l. 7 objętego, Pawła Kuziaka własnego, ciała tabularnego wyk. hip. l. 43 objętego, Leontego Krynickiego własnego, na dzień 29 marca 1886, na dzień 27 kwietnia 1886 i na dzień 24 maja 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1.270 zł.

Wadyum 127 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumanna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 26 października 1885.

L. 7059. (1508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie:

a) ciała hip. l. hip 27 Iwana Warcholika w jednej, Anastazyi Warcholik w drugiej połowie własnego.

b) $^{1}/_{6}$ części ciała hip wyk. licz. 28 Iwana Warcholika, oraz $^{1}/_{6}$ części tegoż ciała Anastazyi Warcholik własnych.

c) $^{1}/_{8}$ części ciała hipotecznego licz. wyk. 29 Iwana Warcholika oraz $^{1}/_{8}$ części tegoż ciała Anastazyi Warcholik własnych, na dzień 29 marca 1886, na dzień 27 kwietnia 1886 i na dzień 25 maja 1886, o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowia się adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Gorlice, dnia 17 października 1885.

L. 8366. (1514 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 26 marca, 6 maja i 10 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie wielkim pod l. kons. 94 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Hrycia i Paraśki Hluke należącej, na zaspokojenie pretensyi Icka Leiby Fischer i Mojżesza Sender w kwocie 50 zł. w a. z pn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 270 zł. w. a., lub wyżej. przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Kuty, dnia 12 grudnia 1885.

L. 9238 (1506 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Tymka Gizy w kwocie 69 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Łosiu położonej a mianowicie pod n. rep. 84 l. kat. 147 oznaczonej Marka Nowaka własnej na dzień 29 marca 1886 na dzień 27 kwietnia 1886 na dzień 25 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się ad. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 listopada 1885.

L. 6752 (1469 3—3)

C k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Iwana Kadykały w kwocie 117 złr. 31 ct. wa. zpn. odbędzie się w dniach 10 marca 1886, na dniu 14 kwietnia 1886 i na dniu 19 maja 1886 licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 5 w Mokszanach małych Piotra Luźnego własnej $^{1}/_{6}$ części realności l. k. 28 w Mokszanach małych Antoniego Muzyki własnej, i realności l k. 84 w Mokszanach małych Piotra Mydłaka, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Wartość szacunkowa pierwszej realności wynosi 110 złr. drugiej 64 złr. 35 cnt. a trzeciej 60 zł. wa.

Wadyum wynosi 11 zł. — 6 zł. 44 ct. i 6 zł. wa.

Akt opisania i oszacowania powyższych realności tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa-Wisznia, dnia 10 listopada 1885.

L 7911 (1460 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 7 rat po 9 zł. 44 ct. wa. i reszty kapitału 139 złr. 29 ct. wa. z pn. rozpisuje się licytacya realności pod lk. 111 subr. 13 w Myscowy Jurka Posypanka ciała hipotecznego niestanowiącej 11 marca 8 kwietnia i 6 maja 1886 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 20 grudnia 1885.

L. 7948 (1484 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w s. 600 zł. odbędzie się w dniach 15 marca, 28 kwietnia i 28 maja 1886 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10 w Ostrowie położonej Marcina Szewczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł., wadyum 150 złr. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 25 października 1885.

L. 8975. (1351 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Bera Kurzoka w kwocie 72 złr. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 15 gminy Słoboda objętej Leiby Bechera czyli Bachera własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 31 marca 1886, 30 kwietnia 886, 4 marca 1886, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1135 zł.

Wadyum 10 prc. w kwocie 113 złr. 50 cnt.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Reszta warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts registraturze.

Kozowa, 14 stycznia 1885.

L. 7651 (1482 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Zborowskiego w kwocie 134 zł. wa. zpn odbędzie się dnia 24 marca, dnia 14 kwietnia i dnia 19 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k 42 w Brzeźnicy położonej l. wyk. hip. 42 ks. gł gr. dla tejże gminy objętej, spadkobierców po śp. Janie Żurku, mianowicie Agnieszki 1. Piotrowiczowej 2. Bikowej, Maryanny Żurek, Jana Żurka i Zofii Czubajowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2022 zł. 62 ct. wa. wadyum wynosi 202 zł 26 ct. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kalwarya, dnia 2 lutego 1886.

L. 845 (1537 1—3)

W dniach 11 marca, 12 kwietnia i 14 maja 1886, zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana Kamara własnej pod lk. 54 subrep. 137 w Ceniawie powiatu Dolińskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 14 lutego 1886.

L. 3957 (1535 1—3)

W dniach 18 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1886 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 26 subrep. w Rypiance położonej dłużnika Harasyma Hrycinka własnej w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy a to trzech rat po 12 zł. 69 ct. i resztującego kapitału 158 zł. 49 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 8532 (1536 1—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 22 marca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Borzęcie położonej wedle lwh. 3 księgi gruntowej tejże gminy Anny Surołowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 135 zł. w. a.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyun wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

Myślenice, 23 stycznia 1886.

L. 5613 (1541 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia Szymonowi i Feidze Mechcze 2 im. małż. Körner przeciw Katarzynie Wałęskiej przyznanych kosztów sądowych 10 zł. 28 ct. 7 zł. 92 ct. 4 zł. 58 ct. 8 zł. 7 ct. 37 zł. 35. i obecnie przyznających się w kwocie 15 zł. 70 ct. odbędzie się dnia 25 marca 1886 w sali rozpraw o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya połowy realności Katarzyny Wałęskiej własnej wedle dom. 232 pag. 481 n. 1 haer. pod l, $782^2/_4$ we Lwowie położonej na którym terminie połowa tej realności nawet niżej ceny wywołania 448 zł. sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 30 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 19097. (1534 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 91 złr. 52 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 marca 1886, dnia 29 kwietnia 1886 i dnia 18 maja 1886 o 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Karola Kulczyckiego wzgl. tegoż nieobj. masy własnej w Drohomirczanach pod lk. 64 — 101 położonej, która przy trzecim terminie i niżej wartości 500 złr. przy udzieleniu pożyczki jako ceny szacunkowej przyjętej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 50 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Michał Fischler.

Stanisławów, 28 grudnia 1885.

L. 9789. (1507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Gorlickiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 100 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Szalowej pod nk. 87 położonej mianowicie ciała hipotecznego lw. hip. 175 objętego Bartłomieja Żarnowskiego własnego na dzień 29 marca 1886, na dzień 27 kwietnia 1886, i na dzień 25 maja 1886 każdym razem ogodzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 26 maja 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 61 złr.

Wadyum 6 złr. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono się p. adw. dra Neumanna w Gorlicach.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registratarze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 19 listopada 1885.

L. 8042. (1512 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Tomasza Pękali pod n. k 106 w Bulowicach położonej, na pokrycie pretensyi Floryana Gorczyńskiego w sumie 400 zł. z pn. w sądzie w 2 terminach, w dniach 2 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1633 zł. 45 ct., wadyum 163 zł. $34^1/_2$ ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach, a termin do ulżywających warunków na dzień 5 maja 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 30 grudnia 1885.

L. 21519. (1517 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 2 kwietnia i dnia 7 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 11 czerwca 1886 o godzinie 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 82 w Ceniawie położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 218 226 i 232 Marka i Dmytra Szpaków własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 13 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej w kwocie 6 zł. 32 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 150 zł. Zakład wynosi 15 zł. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 11 czerwca 1886 godz. 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. Herdliczka.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. O tem zawiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 21520. (1518 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi sprzeda dnia 2 kwietnia i dnia 7 maja 1886, zawsze o godzinie 9 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 11 czerwca 1886 o godz. 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę, realność pod lk. 130 w Ceniawie położoną, wedle wykazu hipotecznego l 53 Michała Hryniowieckiego własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, to jest 12 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty długu 22 zł. 3 ct. w. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 150 zł. Zakład wynosi 15 zł. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 11 czerwca 1886, godz. 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. dr. Freudenberg. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. O tem uwiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 10573. (1441 1—3)

Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, to jest 28 rat pożyczkowych po 3 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1go kwietnia 1886 o 10 godz. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości, wykazami hipotecznemi l. 356 i 357 księgi gruntowej dla gminy Demni objętych, Maksyma, Oleny, Anny i Rózki Noryków własnych. pod warunkami uchwałą z dnia 25 maja 1885 do l. 3588 ustanowionemi z tą odmianą, iż na tym terminie posiadłości te też niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane zostaną i że wadyum tylko w kwocie 20 zł. złożyć należy.

Mikołajów, dnia 9 grudnia 1885.

L. 4790 (1289 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 4135 zł. 86 ct. wa. i w sumie 3824 zł. 97 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod n. 150 i 151 w Podgórzu położonych, p. Chaji Perli Wermuthowej własnych, na jednym terminie dnia 2 kwietnia 1886 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu, na którym rzeczone realności nawet niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 22.701 zł., wadyum zaś wynosi kwotę 1.135 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 lipca 1885 do hipotek wzmiankowanych realności weszli lub którymby rezolucya rozpisująca licytacyę, lub też późniejsze rezolucye z jakichbądź powodów przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykt i do rąk ustanowionego dla nich niniejszem kuratora w osobie p adw. dr. Feuereisena w Podgórzu.

Podgórze, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 5443 (1470 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Michała Więcka, opiekuna Anieli Laufik, celem zaspokojenia wierzytelności 425 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Jodłówce położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, dłużników Wawrzyńca Wantucha i masy spadkowej po Elżbiecie Wantuchowej własnej, w trzech terminach dnia 9 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 1555 zł, zakład 155 zł.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie i niżej takowej, jednak tylko za kwotę wystarczającą na zaspokojenie długów zabezpieczonych prawem zastawu nie przewyższającej ceny szacunkowej. Resztę warunków protokołu zajęcia oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 27 grudnia 1885.

L. 11806. (1488 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej Kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbanda o zapłacenie 142 zł. 50 ct. i 2534 zł. 44 ct. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w biurze trzecim w jednym terminie a to 8 kwietnia 1886 o godzinie 10 z rana relicytacya realności pod lk. 84 m. w Stanisławowie położonej, do masy rozbiorowej Rachmiela Gelbanda należącej, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania jest kwota 5597 zł. 20 ct. Wadyum wynosi 280 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 6 lutego 1886.

L. 7834. (1462 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 93 zł. 76 ct. wa z pn., odbędzie się 8 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1886, zawsze o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie licytacya realności dłużnika Macieja Sycz a obecnie spadkobierców Jędrzeja i Anastazyi Sycz pod l. k. 59 subr. 19 w Trzciance, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 200 zł. aw., wadyum 20 zł. a. w.

W razie gdyby sprzedaż nie przyszła do skutku wyznacza się do ułatwiających warunków termin na 8 lipca 1886 o 9 godzinie rano. Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 29 grudnia 1885.

L. 11236. (1398 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Srula Leiby Windwehera przeciw Józefowi Kamińskiemu pto 30 zł. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 347 w Jasienowie polnym, w dniu 5 kwietnia 1886 o 9 rano.

Cena szacunkowa 80 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. dr Franciszek Rauch w Horodence.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 9274. (1395 1—3)

Dnia 6 kwietnia 1886, 4 maja 1886 i 1 czerwca 1886, o 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 378 w Iwkowej wyk. hip. 378 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Michała Nowaka, względnie jego masy spadkowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 150 zł.

Cena wywołania 249 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 1 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 30 listopada 1885.

L. 8589. (1399 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia, że w dniach 6 kwietnia i 11 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 5/133 w Krośnie położonej, według wykazu hip. 145 dłużniczki p. Maryanny Machowskiej własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 100 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 125.

Zakład 12 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 16 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tomasza Aschenbrennera w Krośnie.

Krosno, 7 listopada 1885.

L. 10775 (1465 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 marca 1886 i 15 kwietnia 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 maja 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 98 subr. 97 w Uhercach niezabitowskich według wyk. hip. 230 i 231 księgi gruntowej dla gminy Uherce niezabitowskie, Iwana i Maryi Kolibek własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 3 rat po 26 zł. 2 ct. i resztującego kapitału 382 zł. 71 ct. i 41 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku. W razie niedałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 maja 1886 godz 10 rano.

Gródek. 15 grudnia 1885.

L. 8582 (1483 2—3)

C. k. sad powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem iż stosownie do ogłoszonego pod dniem 29 grudnia 1884 l. 9763 edyktu celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 17 marca o 10 godzinie rano sprzedaż realności pod nk. 29 w Łopuszcie wielkiej lwh. 40 objętej Zofii Błajda własnej.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, dnia 30 października 1885

Wyroki prasowe.

L. 1708. (1530)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa z dnia 10 lutego 1886 l 676 na zasadzie §§. 487 i 489 pk. orzeka, że osnowa drukowanej broszurki pod tytułem: „Kilka lekcyi o wykonywaniu sądownictwa w praktyce z zarysem reorganizacyi“ przez Michała Orłowicza, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. dalsze tejże rozpowszechnienie po myśli §. 493 p. k. zakazuje się i oraz cały nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 13 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 5458. (1396 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Borszczów wird dem seinem Aufenthalte nach unbekannten Nussen Lasner kundgemacht, das über Ansuchen des Peisach Schajer mit dem h. g. Bescheide vom 29 Mai 1885 z. Zl. 3442 wider Nussen Lasner die grundbücherliche Intabulirung des exekutiven Pfandrechtes für die Forderung von 300 fl. sn G. im Lastenstande der dem Schuldner Nussen Lasner eigenthümlich gehörigen 20/50 Theile der in Jezierzany sub CNo. 296 gelegenen Realität bewilligt wurde und daß für Nussen Lasner zum Curator Advokat Dr. Komeriner in Borszczów bestellt und diesem die Zustellung des gedachten Tabularbescheides vergeordnet wurde. Nussen Lasner wird hiemit aufgefordert entweder dem Dr. Komeriner die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe mitzutheilen oder aber dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht

Borszczów, 30 September 1885.

L. 3017. (1240 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pertę Chader, że w sprawie o uznanie za pustkę jej realności pod l. k. 165 dr. VIII w Krakowie ustanowionym został dle niej kurator w osobie adw. dr. Józefa Resenblatta z substytucyą adw. dr. Henryka Schöna.

Kraków, 5 lutego 1886.

L. 21287. (1158 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. uwiadamia Henryka i Maryę małżon. Jena niewiadomych z miejsca pobytu, że w sprawie egzekucyjnej firmy Hübner et Hanke przeciw nim o 35 złr. z pn. została uchwała z dnia 14 grudnia 1883 do l. 17011 ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Pawlińskiemu doręczoną

Sambor, dnia 29 grudnia 1885

L. 3401. (1202 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Daczyńskiego, iż wskutek wniesienia przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie przeciw niemu pozwu wekslowego pod dniem 8 lutego 1886 l. 3401 o 35 zł. z pn. dla niego kuratorem adw. dra Koya ustanowił i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Poleca mu się zatem, aby swemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o nim tut. sądowi doniósł.

Kraków, dnia 9 lutego 1886.

L. 4129. (1222 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po zmarłym dnia 20go sierpnia 1879 w Porębie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Franciszku Mardosie, aby się w ciągu roku do tutejszego sądu zgłosili i do spadku tego się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten zgłaszającym się spadkobiercom przyznany, lub gdyby się nikt nie zgłosił spadek ten jurecaduco przez rząd ściągnięty zostanie.

Zarazem zawiadamia się tychże, że dla tejże masy kurator ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Romowicza w Myślenicach ustanowiony został.

Myślenice, dnia 3 września 1884.

L. 11647. (1251 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Dumaka, że ojciec jego Grzegorz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i że tenże jako prawny spadkobierca ma się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosić i odnośną deklaracyę wnieść, inaczej spadek z zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Dumakiem przeprowadzony zostanie.

C. k sąd powiatowy.

Czortków, dnia 6 listopada 1885.

L. 6016. (1327 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Elżbietę Pindelową, aby swe możliwe zarzuty przeciw zamierzonemu przez Franciszka Neumayera i spólników wolnemu od ciężarów hipotecznych wydzieleniu z posiadłości dóbr Klecza dolna kilkunastu parcel w 60 dniach do tutejszego sądu wniosła, lub przed upływem tego terminu wolę swoją ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum drwi Janowi Iwańskiemu adwokatowi w Wadowicach objawiła.

Wadowice, dnia 16 stycznia 1886.

L. 2030. (1345 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Ksawerego Janiszewskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Mendel Reisner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 10 lutego 1886 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adwokata dra Smutnego z zastępstwem p. adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10 lutego 1886.

L. 60772. (1338 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidt przeciw Herszowi Beiser, względnie tegoż masie spadkowej, Dawidowi Zuer i Ozjaszowi Freundlich pto 2400 zł m. k. z pn. wskutek podania Chaima Oranż do praes. 17 grudnia 1885 l. 60772 dozwolone uchwałą z 23 stycznia 1886 l. 60772 intabulacyę, wykreślenia zaintabulowanej ut. dom. 138 p. 210 n. 183 on na rzecz wierzycieli hipotecznych resztującej ceny kupna w kwocie 9808 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego realności l. $181\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, i że celem doręczenia tej uchwały, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Freidy Ester Zuer, Laury Schefer urodz. Beiser, Juliusza Goldschmidt, Jakóba Weinreb junior, Chany Goldstaub, Mariem Zirl Zuer, Tauby Ettinger, Abrahama Flieg, Chaji Itty Landes, Sary Braun, Mariem Schütz, Mendla Aschkenazy, Peśli Halpern, Leona Sax i Barucha Garten, względnie dla ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, adw. dr. Reich z substytucyą adw. dr. Goldberga kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się więc powołane strony interesowane, aby do swej obrony służące środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie obrały i go sądowi oznajmiły, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, same sobie przypiszą.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 19539. (1321 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Bogusza, iż w sporze wekslowym Chane Mindel Aberdamowej przeciw niemu pto 2550 zł. wa, na prośbę Markusa Lesera prawonabywcy powódki de praes. 22 grudnia 1885 l. 19539 cesya z daty Tarnów 21 grudnia 1885, mocą której Chana Mindel Aberdam pretensyę swą do Alfreda Bogusza w kwocie 2550 zł. w. a. z pn. z nakazu zapłaty z dnia 17 listopada 1864 l. 14812 wynikającą, Markusowi Leserowi odstąpiła uchwałą z dnia dzisiejszego do wiadomości sądu przyjętą została.

W celu doręczenia tej uchwały ustanawia się dla Alfreda Bogusza kuratora ad actum w osobie dr. Stojałowskiego ze substytucyą adwokata dra Brzeskiego w miejsce zmarłego kuratora adwokata dra Grabczyńskiego któremu się powyższa i niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1885.

L. 12412. (1113 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Wadowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kalitę, iż w sporze drobiazgowym Leona Flintensteina i Karola Żurka przeciw niemu o zapłacenie kwoty 26 zł. aw. z pn, celem doręczenia mu wyroku zaocznego z dnia 22 grudnia 1885 l. 12412, kuratorem adwokat dr. Iwański w Wadowicach ustanowiony i temuż kuratorowi powyższy wyrok doręczony został.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1885

L. 37461. (1305 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Stanisława 2 im. Westwalewicza, iż przeciw niemu pod dniem 17 października 1884 Wojciech Malina wytoczył pozew o zapłatę 35 zł., wskutek czego kuratorem dla niego ustanowionym został p. adw. dr. Henryk Schoen w Krakowie i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 listopada 1884 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się go przeto, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 października 1884.

L. 2149. (1281 3 3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy ustanowił w sprawie Herscha Halperna przeciw Fryderykowi Praun o wykreślenie kwoty 178 zł. wa z pn. ze stanu biernego resztującej ceny kupna 12.000 zł. na młynie szwajcarskim w Krechowcach, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fryderyka Prauna adwokata dra Kwiatkowskiego kuratorem ze substytucyą adwokata dra Buczyńskiego.

Stanisławów, dnia 13 lutego 1886.

L. 7553. (1219 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż w dniu 29 sierpnia 1870 umarła w Nowej Wsi Maryanna Szufla z pozostawieniem pisemnego kodycylu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Szufli wiadome nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, do spadku tego się zgłosił, w przeciwnym razie bowiem postępowanie spadkowe tylko ze spadkobiercami zgłoszonymi i ustanowionym dlań kuratorem adw. Chrzanowskim przeprowadzone zostanie.

Kęty, 12 grudnia 1885.

L. 9546. (1287 3—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Parańki i Jana Łukaszewskich, iż celem bronienia ich w sporze Nachmana Morgensterna przeciw nim o własność realności pod nr k. 99 w Kamionce str. położonej, wyk. hipot. nr. 262, ustanawia się dla nich kuratorem Jurka Łukaszewskiego, temuż doręcza się pozew i do rozprawy wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1886 o godz 9 rano.

Zarazem wzywa się tychże, by do rozprawy albo sami stanęli lub innego zastępcę oznaczyli.

Kamionka, dnia 7 listopada 1885.

L. 5143. (1269 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zagubiony przez Franciszka Rozwadowskiego weksel w niemieckim języku przez Franciszka Rozwadowskiego wystawiony, zaś przez Maryę Mieczeńską i Henryka Mieczeńskiego akceptowany na 400 złr. w. a. w cyfrach opiewający, co do reszty zaś tekstu nie wypełniony, na którym na odwrotnej stronie znajduje się żyro in bianco przez wystawiciela Franciszka Rozwadowskiego podpisane, w rękach mieli, takowy tem pewniej w przeciągu 45 dni licząc od dnia 1go marca 1886 tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksel powyższy za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, dnia 13 lutego 1886

L. 1117. (1332 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filipa Gąsiorowskiego zawiadamia się niniejszem, że z powodu wytoczonego przeciw niemu przez galic. c. k. Prokuratoryę skarbu pozwu o uznanie wierzytelności 3500 zł. m. k. zpn., na VII miejscu tabeli płatniczej z dnia 20 grudnia 1862 l. 1226 jako niepłynną umieszczonej, za zgasłą i eliminowanie takowej, z porządku zaspokojenia wierzycieli ceny kupna realności pod l. k. 158 w Mikołajowie, zamianowano dlań Jana Blonarowicza c k. notaryusza Mikołajowie kuratorem i wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 7 czerwca 1886 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi swej informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował, inaczej następstwa z zaniedbania tego wynikłe sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Mikołajów, dnia 1 lutego 1886.

L. 394. (1317 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia obecnie z miejsca pobytu nieznanych Jana Marokotta i Józefa Feifofera, przeciw którym Salamon Feiler wyrok drobiazgowy z 27 listopada 1885 l. 8425 o zapłatę 39 zł. 72 ct. uzyskał, że dla nich p. Teliszewski w Turce kuratorem ustanowiony został i temuż wyrok powyższy doręczony został.

Zarazem wzywa się tychże z miejsca pobytu nieznanych, by ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowodów na poparcie swych praw udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Turka, dnia 30 stycznia 1886.

L 4259 (1267 3—3)

C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie na prośbę Franciszki Witanowskiej zam. Buczkowskiej wdraża postępowanie w celu uznania Wojciecha Witanowskiego za zmarłego i z życia przeszło 40 lat niewiadomego i wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu lub śmierci tegoż Wojciecha Witanowskiego współwłaściciela realności l. $256^{2}/_{4}$ we Lwowie od r. 1812 z miejsca pobytu nieznanego jaką wiadomość mieli by o takowej tut. sądowi krajowemu lub ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. adw. dr. Stromengera, po dzień 31 marca 1887 udzielili, ileże w razie przeciwnym tenże za zmarłego uznanym zostnie.

Lwów, 6 lutego 1886.

L. 1474. (1208 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hersza Bruhla, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Leona Bromirskiego przeciw niemu pto 514 zł. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut. adw. dr. Horowitza, a zastępcą tegoż tut. adw. dra Mantla, i że wygotowaną dla niego ts. uchwałę z dnia 28 listopada 1885 l. 14446 dozwalającą przymusową licytacyę majętności tabularnej w Podwołoczyskach położonej, wykazem hipot. l. 350 objętej ustanowionemu kuratorowi doręczył.

Tarnopol, dnia 13 lutego 1886.

L. 1038. (1308 3—3)

Sąd husiatyński ogłasza, że w r. 1881 zmarła w Czarnokowcach wielkich Naścia Pastuch do której spadku Demka Pastuch konkuruje.

Ma ona do roku oświadczenie na podstawie ustawy wnieść, gdyż inaczej przewod ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Stefanem Kuczyr z Czarnokowiec wielkich będzie przeprowadzonym.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, 10 lutego 1886.

L. 2609. (1381 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca Z. (Zofię) Mayer. iż z powodu wniesionego przez Wigdora Feiwla przeciw niej pozwu wekslowego de praes 17 lutego 1886 l. 2609 pto 40 zł. wa. adw. dr. Mikucińskiego kuratorem dla niej ustanowionym i temuż nakaz zapłaty doręczonym został, wzywa ją zatem, aby temuż kuratorowi środki obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika wymieniła, inaczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Tarnów, dnia 18 lutego 1886.

L. 7287. (1383 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w dotyczących rejestrach przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, że na walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa odbytem w dn. 19 lipca 1885 wybrani zostali na członków dyrekcyi na nowy czasokres stosownie do statutów:

Andrzej Misiński, c. k. nadkontrolor urzędu podatkowego jako pierwszy dyrektor;

Gustaw Liebhard, c. k. oficyał dyrekcyi skarbowej jako dyrektor-kasyer;

Michał Żurakowski, c. k. oficyał dyrekcyi skarbowej, jako dyrektor-kontrolor;

Dr. Roman Garbiński, lekarz jako zastępca pierwszego dyrektora;

Erazm Maramorosz, ck. adjunkt urzędu podatkowego jako zastępca dyrektora-kasyera i

Michał Biłous, drukarz i właściciel realności, jako zastępca dyrektora-kontrolora; wszyscy w Kołomyi zamieszkali.

Kołomyja, 20 sierpnia 1885.

L. 602. (1388 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń przy firmie „Darlehens genossenschaft Eintracht in Sambor, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ wpisano, iż to Towarzystwo w dniu 9 stycznia 1886 się rozwiązało i przewodniczącego Leona Selzera, likwidatorem wybrało, który firmę Towarzystwa w likwidacyi będzie podpisywał: „L. Selzer“.

O tem uwiadamia się wierzycieli tego Towarzystwa z wezwaniem, by się u tegoż zgłosili z swojemi pretensyami.

Sambor, 16 lutego 1886.

L. 9603. (1494 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla Abrahama Gewolba jako z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 6 lutego 1886 l 4943 na rzecz ogólno-rolniczo-kred. Towarzystwa dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie względem sumy wekslowej 1443 zł. zpn. wydanego, jakoteż celem dalszego zastępstwa tegoż niewiadomego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Fläschnera z substytucyą adw. dr. O. Standa a doręczając rzeczony nakaz ustanowionemu kuratorowi o tem niewiadomego przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 27 lutego 1886.

L. 5834. (1473 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 5 lutego 1886 do l. 5834 wniósł Józef Wieden przeciw Jerzemu Wisłowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie tegoż spadkobiercom i prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 300 zł. pol. zpn. w stanie biernym realności pod l. $295\frac{1}{4}$ we Lwowie dom. 33 pag. 379 n. 4 on. intabulowane, przez zadawnienie zgasło i ma być wykreślone, na który to pozew wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 31 marca 1886 godzinę 11 przed południem Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Paździera kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dzięndzielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Jerzego Wisłowskiego, względnie jego spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 113. (1519 2-3)

Z powodu nastąpionej śmierci ś. p. Hipolita Lewickiego w Kałuszu c. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby po myśli § 25 ust. not, z mocy ustanawiczego prawa zastawu pratensye z powodu urzędowania ś. p. Hipolita Lewickiego tak w ostatniej jego siedzibie w Kałuszu, jak i w poprzednich jego siedzibach urzędowych w Rohatynie, Leżajsku i Jaworowie do kaucyi jego mieli i zaspokojenia swego z takowej żądali, ażeby takowe pretensye swe do sześciu miesięcy do Izby tutejszej tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po upływie terminu tego kaucya ś. p. Hipolita Lewickiego bez względu na pretensye te od węża zwolnioną i wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L 6181. (1493 2—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia dla zapozwanej przez Małkę Ehrlich nieobjętej masy spadkowej Witie Zitron o 10 zł. aw., kuratorem Szymona Zitrona z Wojniłowa i powołuje do rozprawy drobiazgowej strony na 24 marca 1886 o godzinie 9tej rano.

Wojniłów, 29 grudnia 1885.

L. 1877. (1386 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samboze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Słońskiego, że przeciw niemu Izrael Jekil nakaz zapłaty o zapłacenie 213 zł. wa. z pn. pod dniem 16 lutego 1886 l. 1877 uzyskał i dla niego kuratorem adw. dr. Fiternika z zastępstem adw. dr. Witza ustanowiono, którym pozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 16 lutego 1886.

L. 56966. (1414 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy mianuje w sprawie tabularnej Julii Seligmanowej o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Nowosiółki przednie sum 800 zł., 300 zł., 200 zł. i 100 zł. aw. zpn. na rzecz Samuela Bruha prenotowanych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Feibisza Brüha celem doręczenia mu jako spadkobiercy powyższego wierzyciela t. s. uchwały z dnia 28 lutego 1885 l. 8911, dozwalającej tę ekstabulacyę, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reicha a doręczając temuż p. kuratorowi uchwałę powyższą nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 1010. (1497 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Abrahama Rubina Lautersteina dla którego adwokata dr. Katzenellenbogena kuratorem się ustanawia, że na prośbę Sabiny Niewiadomskiej właścicielki dóbr Nagorzanki z dnia 22 stycznia 1880 l 1010 o wdrożenie postępowania celem umorzenia i wykreślenia prawa ewikcyi w pozycyi 2 karty C. wykazu hipotecznego nr. 119 dóbr Nagorzanki na rzecz tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego zaprenotowanej, postępowanie amortyzacyjne w myśl § 118 ust. hip. się w draża i tem celem niniejszym edyktem nieznanego Abrahama Rubina Lantersteina wzywa, ażeby względem zaprenotowanej na rzecz jego w stanie biernym dóbr Nagorzanki wykaz hip nr. 119 objętych a to na karcie C. poz. 2 wyszczególnionej pretensyi, której wpis brzmi dosłownie: „Dom 72 p. 289 n. 2 on. l. 1716 pod 28 stycznia 1795 dnia 13 marca we Lwowie. Jan i Katarzyna z Goworznowskich małżonkowie Zdzieszulscy zapisują sumę 9313 zł. pol. 26 gr. w ks. dom. 79 p. 217 n. 21 on. zaprenotowaną Abrahamowi Rubinowi Lanterstein w drodze ewikcyi w stanie biernym całego swego majątku: obl. now. 79 p, 86. Ewikcya ta w stanie biernym części dóbr Nagorzanka i sum 14893 zł. pol. 22½ gr. dom. 24 p. 417 n. 7 on., 300 zł pol. i 200# dom. 33 p. 177 n. 14 i 15 on, dalej 100# i 1530 zł. pol. dom. 16 p. 449 n. 31 on się prenotuje". Swe zgłoszenia do takowej w ciągu jednego roku a to najdalej do 20 lutego 1887 w tutejszym c. k sądzie obwodowym tem pewniej wniósł, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego na żądanie proszącej, amortyzacya i zarazem extabulacya tego wpisu dozwoloną zostanie.

Stanisławów, 30 stycznia 1886.

L. 4670. (1543 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy ogłasza niniejszem, że p. Franciszek Wolski (syn) c. k. notaryusz w Sieniawie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27go listopada 1885 l. 21100 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Brzeżanach z dniem 6 marca 1886 z urzędowania w Sieniawie występuje i na dniu 8 marca 1886, urzędowanie w Brzeżanach obejmuje.

Lwów, dnia 23 lutego 1886.

L. 1403. (1538 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Józefa Salamonskiego z miajsca pobytu nieznanego że dnia 21 lutego 1886 Alter Horowitz wniósł przeciw niemu pozew do l. 1403 o zapłatę 1000 rubli z pn. i że dla niego adwokat dr. Łuczakowski w Tarnopolu kuratorem ad actum postanowiony i że termin do rozprawy na dzień 30 marca 1886 godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego aby temu kuratorowi potrzebne udzielił informacye lub też sądowi innogo wskazał zastępcę w przeciwnym bowiem razie skutki niepbalstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Zbaraż, dnia 22 lutego 1886.

Konkursa.

Zl. 853. (1523 1 - 3)

Ueber Ansuchen der Marktgemeinde Waszkowitz am Czeremosz wird hiemit zur Besetzung der dortselbst in Erledigung gekommennen Comunalarztes = Stelle der Concurs ausgeschrieben.

Die betreffende Gemeinde ist eine halbe Stunde von der Bahnstation Załucze-Sniatyn entfernt; daselbst befinden sich 650 röm. kath., 153 gr. kth., 2692 gr. ort und 791 israelitischen Einwohner — weiters 3 Pfarrämter, ein Gutsgebiet mit 2 Brantweinbrennereien, eine Apotheke, ein k. k. Gendarmerie und Finanzwach=Posten.

Der Jahresgehalt beträgt 300 fl. nebst den Bezügen der Todten= Schlachtvieh= und Fleischbeschau und ist bei dem Umstande als in Waszkoutz keine zweiter Arzt domicilirt Aussicht auf eine nicht unergiebige Privatpraxis.

Bewerber um diese Stelle wollen ihre gehörig dokumentirten Gesuche bis längstens 25 März l. J. bei der k. k. Bezirkshaupmanschaft in Wiżnitz einbringen.

Wiżnitz, am 23 Februar 1886.

Der k. k. Bezierkshaptmann.

L. 5522. (1522 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach wyższych w powiecie Drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyę 200 złr. z roczną płacą 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 250 złr. za dziennego dwurazowego posłańca do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieśc w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 lutego 1886.

Z. 6257. (1445 3—3)

Aus der A. M. Pollak Ritter von Rudin'schen Invalidenstiftung ist der Genuß eines baaren Bezuges jährlicher 46 fl. zu verleihen.

Zur Betheiluug mit dieser Stiftung sind nach dem Stiflbriefe vom 17 März 1885 im Kriege gegen Dänemark im Jahre 1864 verstümmelte Krieger des k. k. Heeres und in deren Ermanglung in diesem Feldzuge in folge von Verwundung, Krankheit oder Strapazen invalid gewordene k. k. österreichische Militär = Real - Invaliden vom Feldwebel oder Wachtmeister und von den damit äquiparirenden Chargen abwärts berufen.

In Ermanglung solcher Bewerber kann der Stiftungsgenüß auch an andere invalide Unteroffiziere oder Soldaten des k. k. Heeres und der k. k. Landwehr, oder an invalide Matrosen der k. k. Kriegsmarine verliehen werden, wobei die in einem Feldzuge in folge von Verstümmlungen invalid gewordene stets den Vorzug haben.

Bewerber haben ihre Gesuche bis letzten März 1886 bei der k. k. nö. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien, 10 Februar 1886.

L. 9936 (1477 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 90 zł. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do 15 kwietnia 1886.

Ubiegać się o te stypendya mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach że pochodzą z miasta Gródka są obrządku grec. kat. nie mają środków utrzymania i że uczęszczając do jednej z wyżej wymienionych szkół czynią dobre postępy w naukach.

Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem właściwej dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

Ч. 9936

Въ цѣли надана двохъ стипендіи зъ фундаціи имени О. Михаила Бѣлецкого въ рôчной квотѣ 90 злр. а. в. розписуе ся конкурсъ зъ речинцемъ до 15 Цвѣтня 1886.

Убѣгати ся о тї стипендіи можутъ лишь ученики нисшыхъ четырехъ класъ гимназіялнихъ, тожъ и слухателѣ учительской семинаріи и политехники

Убѣгаючій ся мае въ своихъ поданяхъ доказати, що походятъ зъ мѣста Городка, суть обряду грец. кат. не маютъ средствъ удержаня и що посѣщаючи одну зъ высше згаданыхъ школъ и роблятъ добрі успѣхи въ наукахъ.

Конкурсовіи подання належитъ внести въ протягу конкурсового речинця до цк. Намѣстничества черезъ властиву дырекцію шкôльну.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 20 Лютого 1886.

Księgi gruntowe.

L. 18. (1528)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łysaków dnia 10 marca 1886 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie

Komitet likwidacyjny **Kasy wspólnej w Kamionce str.** stow. zarej. z nieogr. poręką w likwidacyi, podaje złożony z dniem 15 listopada 1885 **Bilans** do publicznej wiadomości.

Stan czynny.				Stan bierny			
Stan kasy z dniem 15 listopada 1885	418	złr.	53 ct.	Fundusz rezerwowy	591	złr.	30 ct.
Saldo pożyczek	6091	„	5 „	Należytości wstępne	112	„	— „
Zaległe koszta procesowe	233	„	40 „	Udziały	5824	„	50 „
Wartość mobiliów	113	„	60 „	Wkładki na rachunek wstępny	950	„	60 „
Niedobór z funduszu zapasowego	640	„	98 „	Odsetki do wpłacenia	18	„	16 „
Razem	7496	„	56 „	Razem	7496	„	56 „

Rachunek strat i zysków. (6524)

Strata				Zysk			
Odsetki zapłacone i do opłacenia	164	złr.	6 ct.	Pobrane i zaległe odsetki tudzież za zwłoki	687	złr.	63 ct.
Koszta administracyi	664	„	18 „	Pobrane dodatki kancelaryjne	28	„	48 „
Koszta procesowe	66	„	45 „	Niedobór funduszem rezerwowem pokryty	640	„	98 „
Wyrównanie kosztów założenia i ruchomości	472	„	40 „				
Razem	1357	„	9 „	Razem	1357	„	9 „

O czem się wszystkich członków i wierzycieli zawiadamia.

Komitet likwidacyjny Kasy wspólnej w Kamionce str. stow. zarej. z nieogr. poręką w likwidacyi

Kamionka str. 16 lutego 1886.

M, Witlin *S. Beer,*

Ogłoszenie.

(1546 1—3)

C. k. Notaryusz w Lisku poszukuje do swej kancelaryi koncypienta i kancelistę.

Lisko, 1 marca 1886.

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach podbiegunowych używana wywiera znakomite skutki a zastosowana w naszych krajach okazała się rzeczywiście wybornym środkiem przeciw odmrożeniom o czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzlują się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 18—3)

Cena 60 ct.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Do wydzierżawienia

z dniem 1 lipca b. r. **folwark** obejmujący 750 morgów ornej ziemi i 130 morgów łąk. Bliższych informacyi udzieli Zarząd dóbr w Oleszycach.

(1496 1—5)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w eksp dycyi „GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechca przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Jabłka suszone

bez dymu

obierane, krajane i drelowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.

(8200 29-5) **L. K. w Pistynie.**

Ogłoszenie

Dnia 15 marca 1886 o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne **Ogólne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego w Żółkwi,** stowarzyszenia zarejestrow. z nieograniczoną poręką, w sali tegoż Towarzystwa pod l 7 $^1/_5$.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków z roku 1885 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za czas od 1go stycznia 1885 do końca grudnia 1885.
2. Wniosek Rady zawiadowczej o podział zysku.
3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej, którzy w myśl §. 51 statutu wystąpili.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką. (1526)

Żółkiew, dnia 1 marca 1886.

Sanel Landau Prezes — *Hersch Gabel* Sekretarz

L. 220 (1449 2—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminy król. wolnego miasta Gródka jest posada kap ala policyi z płacą roczną 250 złr. i zupełnem umundurowaniem opróżniona.

Od kompetentów wymaga się znajomość mowy polskiej i niemieckiej i wyrobionego pisma, tudzież przepisów policyjnych niemniej nieskazitelność przeszłości i nie przekroczony wiek czterdziestu lat, przyczem wysłużeni żandarmi będą mieli pierwszeństwo.

Prośby o udzielenie tej posady mają być do 1 kwietnia 1886 do Zwierzchności gminy Gródka wniesione.

Zwierzchność gminy miasta

Gródek, dnia 24 lutego 1886.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 1?9 —?)

L 17. (1545)

Ogłoszenie.

Dnia 24 marca 1886 o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, odbędzie się walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa.

Przedmioty obrad:

1) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1885 i rozdział zysku.
2) Zatwierdzenie wyboru członków dyrekcyi.
3) Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej.
4) Wybór 9 członków rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką.

Hilary Tyszyński prezes. — *M. Hordyński* sekretarz

Wielki skład powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów**, pod znanym zarządem firmy

E. & J STROMENGER

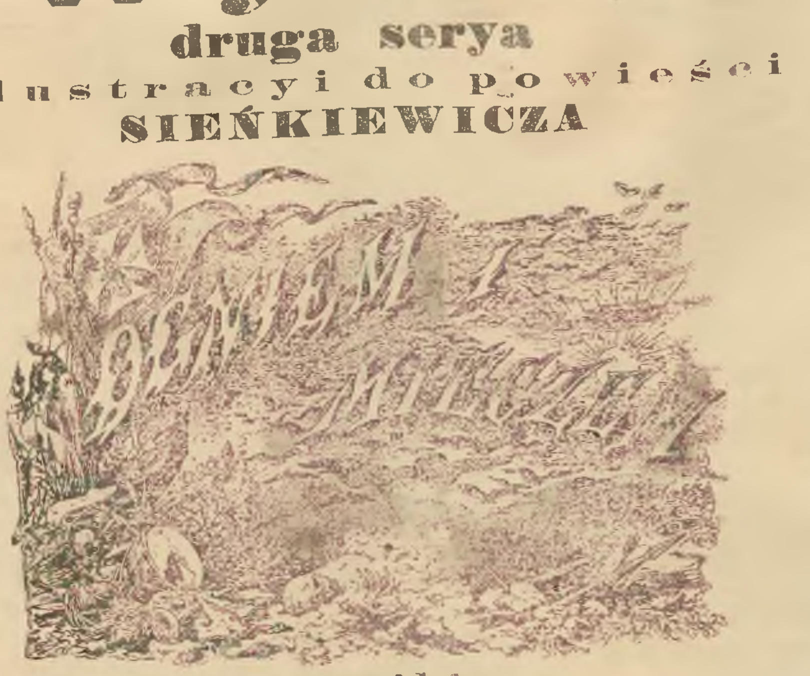
we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(5)

Wyszła

druga serya illustracyi do powieści SIEŃKIEWICZA



Trzecia serya wyjdzie w marcu.

Całość 12 illustracyj.

Cena całości 8 zł. duży format
„ „ 4 zł. mały „

Z dniem 1 kwietnia cena będzie podwyższona na 10 i 5 zł.

nabyć można u

E TRZEMESKIEGO

fotografa we Lwowie. 1540 1—4

„Zum goldenen Reichsapfel" J. Pserhofer aptek. w Wiedniu Singerstrasse 15

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami zł. 1·5, pocztą nieopł. za zaliczką zł. 1·10 Mniej niż 1 zwój nie posyła się).** Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek; poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leongang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie. to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Ołemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. Gyorgy, 16 lutego 1882 r.

Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi to zdrowie jej tak się polepszyło, iż zmłodocianą rzezkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem

Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre jak Pański słynny **balsam na odmrożenie** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo — Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C v. T.*

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom Słoik 40 ct.

Balsam przeciw wolom skuteczny środek przeciw wzdęciom szyi 1 flakon 40 cnt.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 cnt.

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp Flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gościowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznano jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny prof. **Steudla** wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodów na nogach: bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 cnt.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bolom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka paleniu żołądka cierpieniom hemoroidalnym zatwardzeniu itd. Paczka 1 zł.

Wszelkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:

Likier z ziół alpejskich W. O. Bernhard, flaszka 2 zł. 60 ct, $^1/_2$ flaszki 1zł. 40ct.
Esencya na oczy dr. Romershausen, flaszka 2 zł. 50 ct. $^1/_2$ flaszki 1 zł. 50 ct.
Dr. Hufeland tabaka na oczy 60 ct.
Płyn gościowy Kwizdy flasza 1 zł.
Fluid restytucyjny dla koni flaszka 1 złr. 40 cnt.
Korneuburski proszek dla bydła pakiet 42 ct.
Wódka francuska flaszka 60 ct.
Sok z ziół styryjskich flaszka 88 ct
Maryacelskie krople flaszka 35 ct.
Schaumana sól żołądkowa pudełko 75 cnt.
Neuroxylin Herbabnego, flaszka po 1 zł. i 1 zł. 20 ct.
Wapienny-żelazny syrop Herbabnego 1 zł. 25 ct.
Oxford-krople do zębów flaszka 50 cnt.
Pigułki dla psów pudełko 30 ct.
Plaster dla turystów zwój 60 cs.
Proszek przeciw poceniu się nog 50 ct.

i t. d. i t. t. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Większą część powyższych specyalności nabyć można także we Lwowie u P. Mikolascha i Zygmunta Ruckera apt.; w Brodach u M. Redera apt.

(608 6—12)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 28go lutego 1886 r. było w obiegu:
Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 146.500.

Kraków, dnia 1 marca 1886.

(1525) **Dyrekcya.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Grunfownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed południ.. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (663 10—?)

August Schumann

przeniósł swoją

Fabrykę

Machin

i aparatów

z ulicy Łyczakowskiej

na przedmieście Gródeckie

w ulicę

„na Błonie" l. 6

obok wjazdu do kolei Karola Ludwika

Telefon Nr. 110.

(149 16—24)

Adres listów AUGUST SCHUMANN Dworzec — Lwów.

Adres telegramów AUGUST SCHUMANN Lwów.

Dyplomowana śpiewaczka konserwatoryum drezdeńskiego, uczenica Läryego i Procha w Wiedniu

Irena Lewicka

otworzyła koncesyonowaną

SZKOŁĘ SPIEWU SOLO

z przysposobieniem do koncertów i oper.

Programu nauk dostać można w szkole **ulica Karmelicka l. 4** (za c. k. Namiestnictwem).

Franciszek Długosz

w Korczynie koło Krosna

poleca: (1539 1—5)

płótna lniane czysto blechowane i stołową bieliznę własnego wyrobu ręcznego, po stałych i najniższych cenach, a to: sztuka $34^1/_2$ m. dł. 82 cm. szer. po 14·50, 17·50, 20 zł i 24 zł.

prześcieradłowe po zł. 9·75, 11·50 i 12·50, a jedno brytowe po 24 i 28 złr.

chusteczki do nosa najcieńsze tuzin 3 zł. — nadto **obrusy, serwety, ręczniki, dymki** itp. tuzinami. Próbki na żądanie opłatnie; — zamówienia załatwiam najrzetelniej i najspieszniej za pobraniem.

Państwo ZASSÓW pod CZARNĄ, rozsyła za zaliczką

sadzonki i nasienie leśne

jednoroczną sośninę po 80 ct., dwuletnie świerki 1 złr. 50 ct., akacyę 2 złr. 50 ct., olszynę 3 złr. za 1000 sztuk. Wyborne nasienie sosny 1 złr. 30 ct., świerka 67 ct., za 1 funt — oraz sprzedaje na miejscu piękny zarybek **karpi królewskich** po 1 złr. 50 ct. za kopę. [1319 5—20]

Zakład fotograficzny

Stanisława Bizańskiego

w Krakowie, potrzebuje zdolnego

RETUSZERA.

Zgłoszenia franco do Zakładu. (1412 4—3)

Folwark

Łubienko, w powiecie Jasielskim, 1 mila od stacyi kolejowej Jedlicze, obejmujący 150 m. ornej ziemi, 15 m. łąk i 84 m. lasu bukowego, wysokopiennego, jest do sprzedania. — Budynek mieszkalny, jakoteż budynki gospodarskie w większej części murowane, są w dobrym stanie.

Chęć mający kupna raczą się zgłosić do Wgo **K. Hupki w Łubnie, p. Jasło.** (1380 5—8)

Słabość mezką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 złr.

Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mezką. Za nadesłaniem franko należytości; otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) [148 7—12]

Przeniesiony ze Lwowa

Skład nasion Teofila Łuckiego

do własnego zakładu produkcyi nasion

poleca: najobficiej w zupełnie świeże nasiona zaopatrzony

obecnie w Mełnie, poczta: Strzeliska

pod tą samą firmą dalej istniejący ten sam

Główny Skład Nasion

wszelkich nasion najlepszych jarzyn, kwiatów, traw, buraków pastewnych i marchwi, lucerny francuskiej i t. p. po cenach od handli lwowskich znacznie niższych a to dla niższych kosztów administracyi

Wysełki pocztowe z Strzelisk, kolejne z Bóbrki odsyła obrotnie.

Worki, skrzynki i wszelkie opakowanie wolne.

Cennik nowy na rok 1886 odsyła na żądanie franko.

(1420 2-3)

Na liczne zapytania Szanownej Publiczności oznajmiam, że od marca r. b. otwieram ponownie kurs **nauki kroju damskiego**, codziennie od 10tej rano do 1szej w południe — Polecam również MAGAZYN mój i nadal względom Szanownych Pań, jako znany od lat wielu nie tylko ze starannego i eleganckiego wykonania, ale również z na świeższych i najgustowniejszych przyborów i materyj, przyjmuję również zamówienia na gotowe kostyumy.

Józefina Dąbrowska

właścicielka magazynu sukien damskich, **Plac Maryacki l. 8.** [1476 2-9]

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzego w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw bledniey, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do óez Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu óez i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone
nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał

*** Pomada Alcatoide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata goścowa Pattisona
do okładania członków goścem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Gedzięhina
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, goścem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciupki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna
Dr Lutzego, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska
humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk** do podkładek **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do óez i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [8455 22—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. upr